



GRUPA WM
GAZETA
OLSZTYŃSKA
DZIENNIK
ELBLĄSKI

61. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH
SPORTOWCÓW
WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJ RAZEM Z NAMI!
WYPEŁNIJ I WYŚLIJ KUPON

PARTNER STRATEGICZNY

citi **citi handlowy**

**BAL SPORTU
I BIZNESU**
2022

2821 otbp-d-K

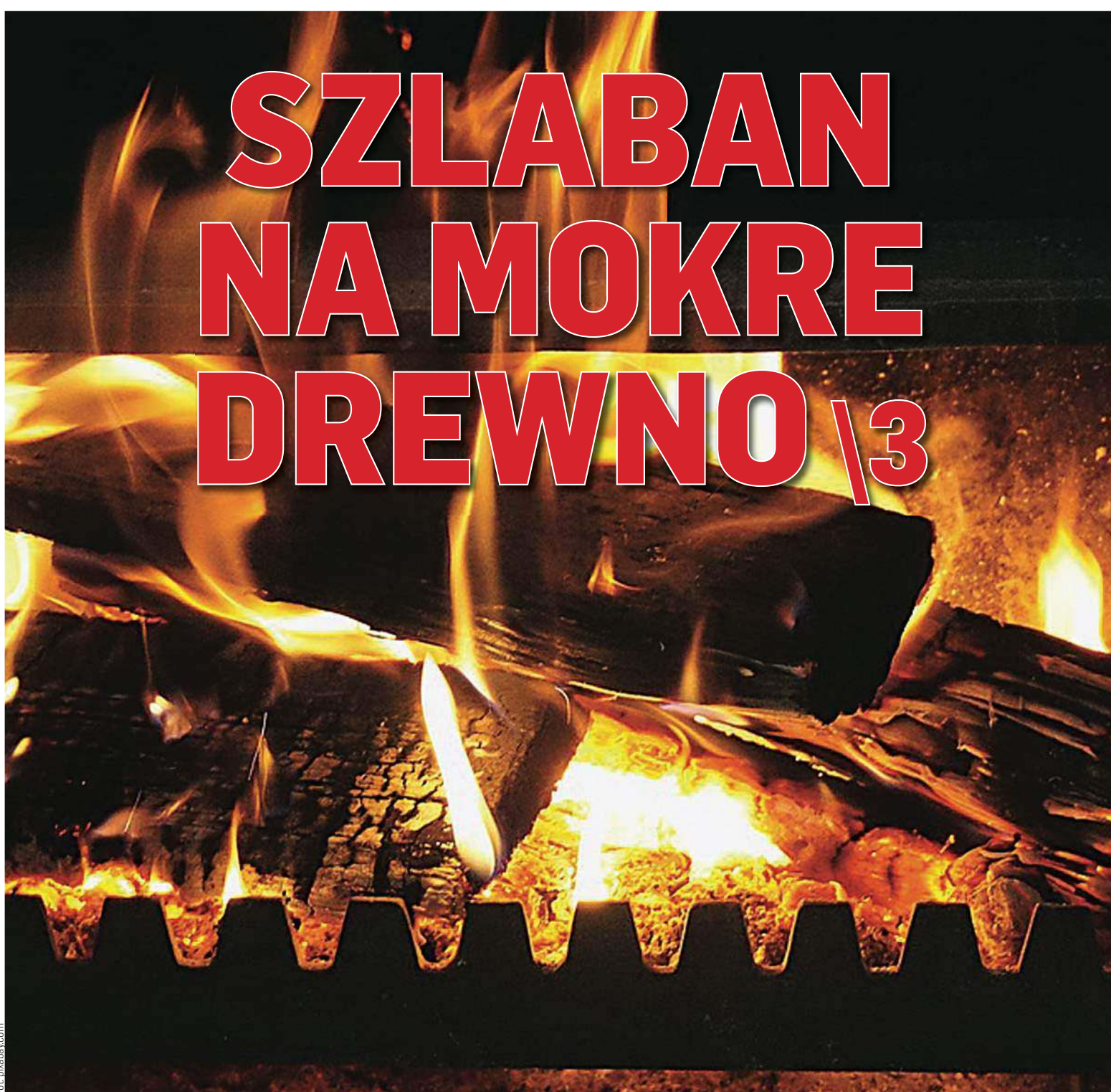
WTOREK
|25|01|2022|

**DZIENNIK
ELBLĄSKI**

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

21
LAT

**BEZ GORSETU
NIERUCHOMOŚCI**

**SZLABAN
NA MOKRE
DREWNO \3**

Fot. pwa-bav.com

**SPORT
CODZIENNE** \22-24

**„ORZEŁKA” DOSIĘGŁA
SERIA ZE SKORPIONA** \10



**CZY W REGIONIE
ZGASNĄ LATARNIE?** \8



**PIEŁĘGNIARKA?
TO ZDECYDOWANIE JA!** \5



**PAMIĘTAJĄ
O POWSTAŃCU** \4





**Czy królowa Elżbieta
nagrodzi Alicję z Olsztyna?** \7



ISSN 0137-9127



9 770137 191215

0 4





PAPIEŻ APELUJE O POKÓJ

Czy Rosja napadnie na Ukrainę czy też raczej będzie chciała wywołać wewnętrzny przewrót? To wie, o ile wie, co najwyżej prezydent Rosji Władimir Putin. Przywódca Chin miał go poprosić, aby ten wstrzymał się z inwazją. Dlaczego? Bo mogłoby to zaszkodzić organizacji igrzysk w Pekinie.

Papież Franciszek ogłosił najbliższą środę 26 stycznia dniem modlitwy o pokój. Uczynił to zaniepokojony rozwojem sytuacji na granicy ukraińsko-rosyjskiej. Franciszek mówił o tym po odmówieniu modlitwy Anioł Pański. — Zniepokojem śledzę wzrost napięć, które grożą zadaniem nowego ciosu pokojowi na Ukrainie i stawiają pod znakiem zapytania bezpieczeństwo kontynentu europejskiego, z jeszcze szerszymi reperkusjami. Gorąco apeluję do wszystkich ludzi dobrej woli, by wzniesli modlitwę do Boga Wszechmogącego, aby każde działanie i inicjatywa polityczna służyły ludzkiemu braterstwu, bardziej niż jednostronnym korzyściom — apelował Ojciec Święty. — Ci, którzy realizują własne cele ze szkodą dla innych, gardzą własnym powołaniem bycia człowiekiem, ponieważ wszyscy zostaliśmy stworzeni braćmi. Z tego powodu, iż niepokojem wobliczu obecnych napięć proponuję, aby najbliższa środa, 26 stycznia, była dniem modlitwy o pokój.



Fot. Korea.net / Korean Culture and Information Service (Jeon Han)

Jest to kolejne wystąpienie papieskie związane z agresywnymi działaniami Rosji wobec Ukrainy. W grudniu 2021 roku Franciszek dwukrotnie wspominał o sytuacji w tym kraju. W swym orędziu bożonarodzeniowym „Urbi et Orbi” 25 grudnia modlił się do Dzieciątka Jezus: „Bądź światłem i wsparciem dla tych, którzy wierzą i działają, idąc nawet pod prąd, na rzecz spotkania i dialogu, i nie pozwól, aby na Ukrainie poszerzały się nowotworowe przerzuty konfliktu”. Natomiast 12 grudnia po modlitwie „Anioł Pań-

ski” na placu św. Piotra Ojciec Święty powiedział: „Pragnę zapewnić o moich modlitwach za umiłowaną Ukrainę, za wszystkie jej Kościoły, wspólnoty religijne i wszystkich jej mieszkańców, aby napięcia w tym kraju zostały rozwiązane w drodze poważnego międzynarodowego dialogu, a nie za pomocą broni. Wielkim bólem napelnia mnie statystyka, jaką przeczytałem niedawno, z której wynika, że w roku bieżącym wytworzono więcej broni niż w roku ubiegłym. Broń nie jest drogą do rozwiązania problemów. Niech

to Boże Narodzenie Pana przyniesie Ukrainie pokój!”.

Sytuacja wokół Ukrainy jest napięta. Wiele danych wskazuje, że Rosja może dokonać częściowej inwazji i zająć fragment terytorium Ukrainy. Eksperci wskazują w tym przypadku Charków oraz tereny położone nad Morzem Czarnym z Odessą włącznie. Inni eksperci uważają jednak, że Kreml będzie chciał dokonać zmiany rządu w Kijowie na prorosyjski. I w tym celu wywoła zamieszki na tle ekonomicznym. Boris Johnson określił sytuację jako „ponurą”. Dodał jednak, że wojna nie jest nieunikniona. — Musimy bardzo jasno powiedzieć Kremłowi, że byłby to katastrofalny krok — powiedział.

Być może, że Moskwa czeka jeszcze na odpowiedź Waszyngtonu na swoje żądanie, które dotyczą zapewnienia, że Ukraina nigdy nie stanie się członkiem NATO, a wojska sojuszu wycofają się z państw, które nie były członkami paktu do 1997 roku. Dotyczy to zatem także Polski. Amerykanie zapowiedzieli już jednak, że tego nie zrobią. — Tu

nie ma żadnego obszaru do negocjacji — oświadczył Antony Blinken, sekretarz stanu USA.

Tymczasem NATO zwiększa swoją obecność militarną we wschodniej Europie. I tak Dania ma rozmieścić na Litwie cztery myśliwce F-16 w celu wsparcia misji NATO w regionie. Holandia wysłała do Bułgarii dwa myśliwce F-35, a Hiszpania rozważa takie samo działanie. Francja chce wysłać wojsk do Rumunii pod dowództwem NATO. — NATO będzie nadal podejmować wszelkie niezbędne środki w celu ochrony i obrony wszystkich sojuszników, w tym poprzez wzmacnianie wschodniej części Sojuszu. — powiedział sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg. Jak poinformował Fox News, prezydent USA Joe Biden rozważa wysłanie do krajów wschodniej flanki NATO od 3 tys. do 5 tys. dodatkowych żołnierzy, a także wysłanie okrętów do portów państw sojuszu z Europy.

Agencja Bloomberg poinformowała tymczasem, że Xi Jinping, przywódca Chin poprosił rosyjskiego przy-

wódcę, by ten powstrzymał się z inwazją na czas zimowych igrzysk olimpijskich w Pekinie. Ambasada Chin w Rosji zaprzeczyła jednak tym doniesieniom.

Coś może tu być jednak na rzeczy, bo w 2008 r. Rosja zaatakowała Gruzję w dniu otwarcia Letnich Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Tegoroczne igrzyska zimowe rozpoczną się 4 lutego.

opracował IGOR HRYWNA

Witalij Kliczko, niegdyś znany bokser, a teraz mer Kijowa zwołał specjalne posiedzenie Związku Miast Ukrainy, poświęcone zagrożeniu ze strony Rosji. — Omówimy na nim działania związane z organizacją obrony terytorialnej każdego naszego miasta i miasteczka — powiedział mer, który stanowisko Niemiec wobec zagrożenia Ukrainy ze strony Rosji nazwał „zdradą przyjaciół”. Z kolei mer Charkowa Ihor Terechow powiedział, że Charków był i będzie ukraiński. — W obronie miasta staną nie tylko jego mieszkańcy, ale cała Ukraina — stwierdził. — Mamy siły i środki, żeby obronić Charków przed najeźdźcą — dodał.

Igor Hrywna

RUSZA BUDOWA ZAPORY NA GRANICY Z BIAŁORUSIĄ

— We wtorek oddajemy teren wykonawcom i rusza budowa zapory na granicy z Białorusią; prace zaczną się od wiercenia pali i ich betonowania w ziemi — poinformowała rzeczniczka Straży Granicznej por. Anna Michalska. Jak wyjaśniła, prace przygotowawcze trwają od pewnego czasu.

Zapora na granicy z Białorusią, o długości łącznie 186 km i wysokości ponad 5,5 m, ma być gotowa w czerwcu tego roku. Roboty budowlane, na które zakontraktowano 644 mln zł, wykonają firmy Budimex oraz konsorcjum Unibepu i spółki zależnej Budrex. Budimex postawi zaporę na dwóch odcinkach o łącznej długości 105,5 km, a Unibep - 80,7 km. Prace będą prowadzone równoległe na czterech odcinkach.



fot. https://www.facebook.com/STRAZGRANICZNA

— Zgodnie z planem we wtorek rusza budowa zapory na granicy z Białorusią — mówi rzeczniczka Straży Granicznej. — Prace przygotowawcze trwają już jakiś czas, ale jutro, tak jak zapowiadaliśmy, oddajemy place pod budowę wykonawcom — dodaje.

Por. Michalska wyjaśniła, że wykonana została dokumentacja techniczna na pierwsze odcinki, czyli ponad 20 km. — Prace rozpoczynają się od wierce-

nia pali i ich betonowania w ziemi. Jeszcze w tym tygodniu na miejscu budowy planujemy zorganizować spotkanie dla dziennikarzy — podkreśliła.

Zaznaczyła też, że równoległe w Siedlcach produkowane są stalowe przęsła. To podstawowe elementy zapory, które wykonuje konsorcjum trzech firm: Polimex-Mostostal, Mostostal Siedlce i Węgłokoks. Wartość umowy z konsorcjum to 589 mln złotych.

Inwestycja - zgodnie z ustawą o budowie zabezpieczenia granicy państwowej, która weszła w życie 4 listopada - jest celem publicznym. Nie są do niej stosowane przepisy odrębne, w tym m.in. prawa budowlanego, prawa wodnego czy prawa ochrony środowiska. Do zamówień związanych z inwestycją nie stosuje się też Prawa zamówień publicznych, a kontrolę zamówień sprawuje CBA. Niejawne są informacje dotyczące konstrukcji, zabez-

pieczeń i parametrów technicznych zapory. Formalnym inwestorem jest komendant główny Straży Granicznej.

Koszt robót budowlanych i produkcji przesłał do 1 mld 233 mln zł. Kolejnym etapem będzie podpisanie umów dotyczących bariery elektronicznej. W Ocenie Skutków Regulacji do projektu wspomnianej ustawy koszt perimetrii oszacowano na 115 mln złotych.(PAP)

Agnieszka Ziemska, PAP

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Beata Brokowska
Igor Hrywna
Mateusz Partyga
WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl
CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikiblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikiblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



GORĄCO WOKÓŁ UCHWAŁ ANTYSMOGOWYCH

Uchwały antysmogowe, które mają być procedowane w marcu przez sejmik województwa budzą wiele emocji wśród samorządowców, a przede wszystkim mieszkańców regionu. Podczas zakończonych 21 stycznia konsultacji społecznych wpłynęło wiele uwag do projektu.



KAROL GROSZ

k.grosz@gazetaolsztynska.pl

Konsultacje społeczne w sprawie wprowadzenia uchwał antysmogowych w województwie warmińsko-mazurskim zakończyły się 21 stycznia. Im bliżej było końca konsultacji, tym więcej było dyskusji i uwag na ten temat.

Do Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego wpłynęło ponad 100 różnych uwag i poprawek odnosnie projektu uchwał antysmogowych.

Czy rzeczywiście uchwały antysmogowe będą zakazywać palenia drewnem? Okazuje się, że nie do końca...

Taką informację przekazała nam Bernadeta Hordejuk, przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

— Mówienie o tym, że po wprowadzeniu uchwał antysmogowych nie będzie można palić drewnem to fake news — zauważa przewodnicząca Hordejuk. — Wystarczy spojrzeć wzapisy projektów uchwał. Zakaz będzie dotyczył tylko mokrego drewna, czyli takiego, którego wilgotność przekracza 20 proc. Sezonowane drewno będzie mogło być spalane tak jak do tej pory — podsumowuje.



Fot. Zbigniew Woźniak

Przewodnicząca Sejmiku w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” zauważa również, że posiadacze kominów nie mają powodów do obaw. Jeśli drewno będzie sezonowane, a jego wilgotność nie przekroczy wskazanych norm, to będzie mogło być normalnie spalane w domowym zaciszu. Biomasa stała pochodzenia drzewnego, którego wilgotność wynosi maksymalnie 20 proc. będzie mogła być używana również do ogrzewania centralnego. Podobnie jak węgiel kamienny i inne paliwa stałe produkowane z wykorzystaniem węgla. Warunkiem będzie ich odpowiednia jakość oraz piec spełniający wszystkie wymogi ekologiczne.

Piotr Lisiecki, przewodniczący Ruchu Narodowego w woj. warmińsko-mazurskim uważa jednak, że projekty uchwał antysmogowych nie powinny być

wcale procedowane, a radni powinni natychmiast porzucić swój pomysł. Jest to najdalej idący wniosek złożony podczas zakończonych już konsultacji, który wpłynął do sejmiku województwa. Narodowcy głównie zwracają uwagę na ograniczenia związane ze spalaniem drewna, które ich zdaniem „stanowi ważną część przychodów w naszym województwie”.

O wciąż popularnych „kopciuchach” nie ma mowy, te będą musiały być wymienione na wsi do 31 lipca 2032 roku, natomiast w miastach do 31 lipca 2029 roku.

Warto zaznaczyć, że uchwały antysmogowe w regionie będą wprowadzane w dość długim czasie. Przyjęcie samych regulacji to jedno, jednak ostatecznie wejdą w życie najszybciej za siedem lat w miastach i jedenaście lat na obsza-

rach wiejskich. Mieszkańcy regionu będą mogli skorzystać z szeregu programów i dofinansowań, które pozwolą uzyskać znaczną dopłatę na wymianę starego kotła, na bardziej ekologiczny, spełniający wszystkie wymagania i kryteria zawarte w uchwałach.

— Jesteśmy jednym z dwóch województw, które nie mają uchwał antysmogowej, więc myślę, że już czas najwyższy takie regulacje wprowadzić. To, że w naszym regionie jest dość czyste powietrze w skali kraju to nie oznacza, że sytuacja w regionie jest idealna, bo są dni, gdzie wskaźniki są tragiczne — mówiła przewodnicząca sejmiku Bernadeta Hordejuk w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską” — Wszystkim nam zależy, żebyśmy żyli w czystym środowisku. Powinniśmy walczyć o środowisko dla przyszłych

pokoleń, które będą dłużej chodzić po tym świecie niż my — podsumowuje.

KONSULTACJE DO POWTÓRKI?

Tego zdania jest radny wojewódzki Grzegorz Kierozalski, przewodniczący klubu radnych PiS w Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

— Dokumenty przedstawione przez autorów uchwały są nieprecyzyjne i nie zawierają bilansu kosztów, które będą musiały ponieść osoby, których ta uchwała dotknie — uważa radny Kierozalski. — Od wielu lat mamy jeden z najlepszych wskaźników czystości powietrza w kraju. Około 30 proc. naszej powierzchni zajmują tereny zielone. Inne kraje nie przyjmują podobnych rozwiązań. I w naszej sytuacji, nawet jak będziemy ograniczać emisję CO₂ do minimum, to i tak zawieje do nas wiatr z obwodu kaliningradzkiego i przyniesie dym z kominów. Mieszkańcy naszego regionu nie palą w piecu paliwami słabej jakości, bo i się tak podobą, tylko dlatego, że nie mają pieniędzy. Ci, którzy zainwestowali w gaz, w tym roku złapali się za głowę, bo zamiast płacić tysiąc złotych za węgiel, to płacą trzy tysiące za gaz. Jako radni klubu PiS jesteśmy

przeciwko tym uchwałom — zaznacza Grzegorz Kierozalski.

Do tej pory w Polsce tylko dwa województwa nie przyjęły żadnych regulacji: podlaskie i warmińsko-mazurskie. Regiony, które nie będą ograniczały spalania paliw stałych, będą musiały liczyć się z ograniczeniem unijnych dofinansowań.

ZDANIEM EKSPERTA

Piotr Siergiej z Polskiego Alarmu Smogowego:

— Podstawową korzyścią z wprowadzenia uchwał antysmogowych jest poprawa jakości powietrza w regionie. Jeśli uda się wymienić najgorsze kotły do 2029 roku w miastach i 2032 we wsiach to wtedy bardzo znacznie poprawi się jakość powietrza. W Polsce około 50 procent smogu pochodzi z tzw. kopciuchów, czyli kotłów na paliwo wysokoemisyjne. W okresie zimowym na Warmii i Mazurach ten odsetek rośnie do ponad 90 procent, bo odsetek przemysłu i samochodów na drogach w porównaniu z resztą kraju jest dość niski. Szacuje się, że około 45 tysięcy Polaków rocznie umiera na choroby spowodowane złą jakością powietrza. Są to głównie choroby płuc i serca, związane z ich niewydolnością. Wprowadzenie odpowiednich regulacji antysmogowych może to zmienić.

NOWY PRZYSTANEK NA LINII OLSZTYN – DZIAŁDOWO

Jeszcze w tym roku w Wietrzychowie ma powstać nowy przystanek na linii Działdowo-Olsztyn. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały umowę w ramach rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały umowę o wartości 2,1 mln zł z wykonawcą robót – Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjnych DIAG-MOST Sp. z o.o.

— Rządowy program budowy lub modernizacji przystanków kolejowych zapewnia ułatwienia w dostępie do kolei w całym kraju, także na Warmii i Mazurach — mówi Andrzej Bittel, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, pełnomocnik

rządu ds. przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu.

— Dzięki nowemu przystankowi Wietrzychowo mieszkańcy będą wygodniej korzystać z pociągów w kierunku Olsztyna i Działdowa — mówi Ireneusz Merchel, prezes Zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych S.A.

W Wietrzychowie powstanie peron o długości 150 metrów. Przewidziano wiatę, ławki, czytelne oznakowanie i tablice

informacyjne. Osobom o ograniczonej możliwości poruszania dostęp do pociągów ułatwi pochylnia. Zostaną też ustawione stojaki rowerowe.

Zadanie będzie realizowane w formule „projektuj i buduj”. Rozpoczęcie robót zaplanowano w czerwcu br., a zakończenie pod koniec 2022 r.

W województwie warmińsko-mazurskim projekt obejmuje 6 przystanków. W planach, oprócz Wietrzychowa, jest m.in. bu-

dowa nowych przystanków w Kolnie i Nikielkowie, a także wydłużenie peronów w Pasłęku, Działdowie oraz przebudowa przystanku w Łankiejmach.

W ostatnich latach dzięki inwestycjom z Krajowego Programu Kolejowego PLK powstało 5 nowych przystanków: Olsztyn Likusy przy ul. Bałtyckiej, Olsztyn Redykajny przy ul. Hozjusza, Olsztyn Jezioro Ukiel w pobliżu jeziora oraz Zespołu Szkół Elektronicznych i Zespołu

Szkół Ekonomicznych — na linii z Olsztyna Głównego do Olsztyna Gutkowa. Wcześniej dostęp do kolei zwiększyły także przystanki Olsztyn Śródmieście w centrum Olsztyna, Olsztyn Dajtki oraz Pisz Wschodni.

„Rządowy Program budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025” ma przeciwdziałać m.in. wykluczeniu komunikacyjnemu i promowaniu ekologicznych środków

transportu. Na ten cel przeznaczono 1 mld zł. Środki zostaną wykorzystane m.in. na wybudowanie lub zmodernizowanie przystanków kolejowych, a także sfinansowanie prac związanych z dostępnością miejsc parkingowych dla pasażerów.

W programie uwzględniono 355 lokalizacji w całej Polsce. Na liście podstawowej są 173 lokalizacje, a na liście rezerwowej 182.

Źródło: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A.

PAMIĘTAJĄ O POWSTAŃCU STYCZNIOWYM

Na cmentarzu w Nowym Mieście Lubawskim spoczywa por. Franciszek Klonowski, uczestnik powstania styczniowego. W rocznicę zrywu z 1863 roku, odnowiony dzięki IPN nagrobek powstańca został przekazany pod opiekę młodzieży z liceum.



STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@
gazetaolsztynska.pl

Porucznik Franciszek Klonowski urodził się w 1846 roku w rodzinie o bogatych tradycjach patriotycznych. Już jego ojciec Antoni walczył w powstaniu listopadowym i brał udział w bitwie pod Olszynką Grochowską. Franciszek Klonowski z zawodu był kowalem. W kuźni pod Ostrolęką, wbrew obawom swego przełożonego, naprawiał powstańczą broń, a dla siebie ukrywał wcześniej broń ojca, uczestnika powstania listopadowego.

Jego pierwsza powstańcza walka miała miejsce w Drozdowie na Podlasiu. Podczas potyczki z wojskami moskiewskimi został

ranny i po rekonwalescencji wrócił do walki. Po upadku powstania został rozpoznany przez rosyjskiego szpiega i osadzony w Cytadeli. Tam otrzymał wyrok 12 lat zesłania na Syberię — bez prawa powrotu do ojczyzny. Po kilkunastu latach tułaczki udało mu się uciec i dotarł do stryja mieszkającego w Brodnicy. Ostatecznie osiadł w Wawrowicach koło Nowego Miasta Lubawskiego, gdzie mieszkał aż do śmierci w 1924 roku.

W życiorysie porucznika Klonowskiego przewija się także wątek udziału w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Miał 74 lata, kiedy zgłosił się jako ochotnik. Służył kilka miesięcy w 65. Pułku Piechoty — był wywiadowcą.

W uroczystości przy odnowionym nagrobku powstańca wzięła udział jego



Fot. Stanisław R. Ulatowski

Odrestaurowany przez IPN grób weterana poświęcił ks. Łukasz Waśko

rodzina, samorządowcy i młodzież liceum. Instytut Pamięci Narodowej reprezentowali prof. Wojciech Polak, wiceprzewodniczący kolegium oraz prof. Mirosław Golon, zastępca dyrektora gdańskiego oddziału IPN.

— Tu mamy bohatera dwóch zrywów i dwóch strasznych wojen — prze-

granego powstania styczniowego z ogromną masą represji i wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, którą zwyciężyliśmy. Honor, który oddajemy dziś porucznikowi Franciszkowi Klonowskiemu jest dedykowany wszystkim, którzy nie godzili się, aby Polska była w niewoli — powiedział na uroczystości Mirosław Go-



Praprawnuczka por. Franciszka Klonowskiego, Elżbieta Jarzębska, prezentuje tabliczkę, którą został oznakowany grób weterana

lon z gdańskiego oddziału IPN.

Nagrobek poświęcił ks. Łukasz Waśko, który wcześniej odprawił mszę świętą w nowomiejskiej bazylice kolegiackiej.

Na koniec uroczystości przedstawiciele gdańskiego IPN przekazali odrestaurowany nagrobek w opiekę młodzieży nowomiejskie-

go liceum. Stosowny dokument odebrała Barbara Przeradzka Martko, dyrektorka szkoły, a Elżbieta Jarzębska z Lidzbarka Welskiego praprawnuczka weterana umieściła na pomniku tabliczkę przygotowaną przez IPN, identyfikującą grób weterana.

Nagrobek por. Franciszka Klonowskiego jest drugim pomnikiem, znajdującym się na nowomiejskim cmentarzu, który został odrestaurowany staraniem Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Gdańsku i oznaczony stosowną tabliczką. Wcześniej do dawnej świetności doprowadzony został nagrobek generała Adolfa Mikołaja Waraksiewicza, m.in. weterana wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku i uczestnika II wojny na kresach wschodnich.

POKAZY LOTNICZE PRZEJMUJE GMINA

Do tej pory lotnicze pokazy odbywały się w Iławie, w okolicy tzw. dzikiej plaży. Po raz pierwszy — podczas majowego długiego weekendu w 2017 r., następnie przez kolejne dwa lata. W 2020 r. nie odbyła się ze względu na pandemię koronawirusa. Spore koszty spowodowały, że mówiło się o organizowaniu przez Iławę Lotniczej Majówki co dwa lata. Zatem kolejna przypadłaby na ten rok. W budżecie na 2022 r. nie znalazła się jednak taka pozycja. W grudniu 2021 r., podczas sesji, na której radni miejscy przyjmowali budżet miasta, wiceburmistrz Dorota Kamińska tłumaczyła, że drogie paliwo, brak miejsca i pandemia — to przyczyny, które przeszkadzają w organizacji Lotniczej Majówki. Podkreślała wówczas, że nie żegnamy się z lotniczymi pokazami, a tylko je przekładamy.

Wtedy radna Ewa Jakowska podkreślała, że to była impreza wielkiego formatu i do Iławy ściągali tysiące osób, a także, że istnieją obawy, czy imprezy nie podbierze nam inne miasto.

Tymczasem lotnicze pokazy zostaną w okolicach Iławy. Poinformował o tym fakcie Urząd Gminy w Iławie.

— Nie można było pozwolić, by ta impreza nam umknęła i została przejęta przez jakiś odległy samorząd — powiedział nam wójt gminy Krzysztof Harmaciński.

Zatem pokazy lotnicze odbędą się na terenie gminy w weekend, kiedy organizowany jest Festiwal w Siemianach (23-24 lipca). Wydarzenie będzie nosiło nazwę „Lotniczo nad Jeziorakiem — Siemiany 2022”, a pokazy odbędą się pierwszego dnia Festiwalu, 23 lipca w godzinach 12-16.

— To będzie impreza promująca nie tylko gminę Iława, ale i cały powiat, bo też organizowana ze starostwem — mówi wójt gminy Iława. Nadal więc pokazy lotnicze będą się odbywały nad Jeziorakiem, ale kilkanaście kilometrów dalej, niż dotąd. Rozmowy w tej sprawie, jak zdradza wójt Harmaciński, prowadzone były od kilku miesięcy. — Zwróciła się do nas grupa lotników z pytaniem, czy jesteśmy zainte-

resowani pokazami, które odbywały się w poprzednich latach na terenie miasta Iława — mówi o kulisach rozmów. — Przed nami jeszcze wiele uzgodnień, by mieć pewność realizacji tego zadania.

Wójt nie chciał mówić jeszcze o kosztach organizacji przedsięwzięcia. Zapewnia jednak, że będą one niższe, niż w ostatnich latach w Iławie. — Prowa-

dzimy także rozmowy z innymi podmiotami, które miałyby wejść w realizację tego wydarzenia — dodaje wójt. Koszty będą zależne m.in. od tego, ilu sponsorów będzie zainteresowanych tym wydarzeniem. Wójt zapewnia, że organizacja pokazów nie stoi pod znakiem zapytania, ale od tego, ile pieniędzy uda się zdobyć, zależy liczba uczestniczących w pokazach jed-



Fot. Mateusz Partyga

2018 rok. Pokazy lotnicze w Iławie

nostek latających. Koszt iławskiej Lotniczej Majówki wynosił około 500 000 zł. Jak szacowano w Urzędzie

Miasta Iława, w 2022 r. trzeba by na nią wydać ok. 700.000 zł.

EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Druha

Piotra Stawiarskiego

Prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubawie,
Radnego Miejskiego w Lubawie VII kadencji,
zaangażowanego społecznika.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składam wyrazy najgłębszego współczucia.

Gustaw Marek Brzezina
Prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP,
Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Pani

Danuty Duber

pracownika
Delegatury Warmińsko-Mazurskiego
Urzędu Wojewódzkiego w Elblągu.

Składamy szczerze wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim Zmarłej

Paweł Żukowski Współpracownicy
Dyrektor Generalny Urzędu
Wojewódzkiego w Olsztynie

PIELĘGNIARKA? TO ZDECYDOWANIE JA

Diana Maniak-Brzezińska dla najmłodszych jest cicią ze strzykawką, ale uczy też fachu studentów na UWM. Została wyróżniona przez Naczelną Radę Pielęgniarek i Położnych za udział w konkursie o Nagrodę Pielęgniarską Królowej Sylwii.



**ADA
ROMANOWSKA**
a.romanowska@
gazetaolsztynska.pl

— Zaczniemy... od początku. Kiedy pani pierwszy raz pomyślała, że zostanie pielęgniarką?

— Już w czasach nauki w gimnazjum i w liceum należałam do młodzieżowej grupy Joannitów. To stowarzyszenie, które prowadzi działalność propagującą nauczanie udzielania pierwszej pomocy. Poznałam tam wielu profesjonalistów: pielęgniarek, ratowników medycznych i lekarzy, którzy przekazywali nam ogrom swojej wiedzy. To właśnie tam zaszczepili mi bakcyła do udzielania pomocy ludziom, nauczyli, jak robić to w profesjonalny sposób. Następnie podjęłam studia na kierunku pielęgniarstwo i tak oto jestem w momencie swojego życia, w którym nie wyobrażam sobie siebie w innej pracy. Nie bez znaczenia jest też fakt, że moja mama jest pielęgniarką. Tak więc już od najmłodszych lat miałam do czynienia z tą profesją.

— Co panią zaskoczyło, gdy zaczęła pani pracować w zawodzie?

— Dużym zaskoczeniem było to, że tak wielu ludzi o różnych charakterach i uśposobieniach, nie zawsze pałających do siebie przysłówiową „miłością” wpatowej sytuacji, wstanie podwyższonego ryzyka, są w stanie pominąć wszelkie niezgodności i ze sobą współpracować, stworzyć prawdziwy „team work” i zapewnić pacjentowi profesjonalną opiekę.

— A co sprawia, że jest to „pani zawód”?

— Każdy pobyt pacjenta w szpitalu należy do tych momentów w życiu, które wywołują u niego ogrom strachu o własne zdrowie i niepokój. To ja, jako pielęgniarka, jestem tą osobą, która towarzyszy pacjentowi w tych trudnych chwilach, dając mu poczucie bezpieczeństwa. Mogę tę profesję nazwać „swoją”, bo z wykorzystaniem wiedzy i nabytych umiejętności mogę



Diana Maniak-Brzezińska dostała wyróżnienie za zgłoszony do konkursu projekt „Farmaceutyczny asystent seniora — wzornik medykamentów przyjmowanych przez pacjenta”

pomóc ludziom, którzy potrzebują mojej opieki i wsparcia.

— Co dziś jest najtrudniejsze w zawodzie pielęgniarki?

— Pomijając sam system pracy narzucony przez pandemię, to chyba to, że musimy wykazać się ciągłą kreatywnością w działaniu. Moi studenci śmieją się, że kreatywność to drugie imię każdej pielęgniarki. Jest to zawód, który nie przedstawia nam gotowych rozwiązań. Każdy pacjent jest indywidualną jednostką, którą musimy się zaopiekować wedle jego aktualnych potrzeb.

— Pracuje pani w szpitalu dziecięcym w Olsztynie. Jest więc pani — przepraszam za takie określenie — cicią ze strzykawką. To specjalna misja?

— To bardzo powszechne, że dzieci-pacjenci nazywają nas ciciami. Z czasem nawet rodzice korzystają z tego przydomka. Sytuacja dotyczy szczególnie tych, którzy przebywają w szpitalu realizując długie schematy terapii. W kontakcie z dziećmi musimy wykazać

się dużo większą wyrozumiałością. Należy też mieć na uwadze to, że w pediatrii mamy do czynienia z tak zwanym podwójnym pacjentem. Oprócz dziecka musimy otoczyć opieką również jego rodzica, który wielokrotnie jest równie zdezorientowany i zaniepokojony co dziecko.

— Są pacjenci, których szczególnie pani pamięta?

— Gdy pracowałam jeszcze w oddziale onkologii i hematologii dziecięcej to pacjenci przebywali w oddziale tygodniami, a nawet miesiącami. Także nie sposób jest ich zapomnieć. Z częścią z nich w dalszym ciągu utrzymuję kontakt pomimo zakończonego przez nich leczenia.

— A o czym nie chce się pamiętać?

— Myślę, że o ciężkich dyżurach. Czasami ogrom spraw, które musimy załatwić w jednym czasie, jest przytłaczający.

— Otrzymała pani wyróżnienie Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych przyznane przy okazji Nagrody Pielęgniarskiej Kró-

wej Szwecji Sylwii. Ile mocy dało pani to wydarzenie?

— Już wzięcie udziału w konkursie stanowiło niesamowite doświadczenie i duże wyzwanie. Uzyskanie tytułu laureata (bycie jedną spośród 6 osób docenionych z całej Polski) było dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Możliwość przedstawienia swojego pomysłu przed pełną profesjonalistów komisją konkursową to zaszczyt. Rozmowy przeprowadzone w kularach z pozostałymi uczestniczkami konkursu dały mi przysłowiowego „kopa” do przemyślenia paru spraw związanych z naszą pracą zawodową i opieką nad pacjentami. Być może w przyszłym roku zaproponuję kolejny pomysł, kto wie?

— Wyróżnienie otrzymała pani za zgłoszony do konkursu projekt „Farmaceutyczny asystent seniora — wzornik medykamentów przyjmowanych przez pacjenta”. O co w nim chodzi?

— Asystent to bardzo prosty sposób na to, aby uniknąć pomyłek w przy-



DIANA MANIAK-BRZEZIŃSKA: WZIĘCIE UDZIAŁU W KONKURSIE TO NIESAMOWITE DOŚWIADCZENIE I DUŻE WYZWANIE.

mowaniu leków i ułatwić samoopiekę samym nesorom, a także rodzinom opiekującym się nimi i personelowi medycznemu. Sam pomysł obejmuje zestawienie przyjmowanych przez pacjenta medykamentów, uporządkowanie ich w tabeli wraz z dawkowaniem i określeniem nazw farmaceutycznych i nazw handlowych, aktualnie przyjmowanych przez pacjentów leków. Elementem dodatkowym, a zarazem kluczowym jest dołączenie do tego wszystkiego wzoru tabletki, którą pacjent przyjmuje. Dzięki wzornikowi pacjent będzie mógł zlokalizować, jakie tabletki przyjmuje, szczególnie gdy dojdzie do kryzysowej sytuacji np. do rozsypania przygotowanych w pudełku leków. W celu szczegółowego zapoznania się z pomysłem zapraszam do zajrzenia na fanpage konkursu na Facebooku — Queen Silvia Nursing Award Poland. Przedstawione są tam również pomysły wszystkich tegorocznych laureatek konkursu.

— Pielęgniarki muszą tado-
wać baterie poza pracą. Ma
pani wolny czas?

— Jaki wolny czas? Między pracą zawodową, zadaniami uniwersyteckimi,

realizowaną specjalizacją, doktoratem, a opieką nad małym dzieckiem? Większość pielęgniarek i pielęgniarzy to bardzo zajęci ludzie. Powyższe — mówię trochę z żartem. A tak na serio — jak już znajdę chwilę dla siebie, to uwielbiam czytać książki o tematyce fantasy.

— Zapewne przed panią też fantastyczna przyszłość.

— Przede wszystkim chcę zakończyć wszystkie rozpoczęte zadania, a później wyznaczyć sobie kolejne.

— A jak powinien wyglądać w przyszłości zawód pielęgniarki?

— W mojej ocenie wszystkim rozwinąć się w bardzo dobrym kierunku. Poziom specjalizacji naszej profesji i umiejętności, które nabywamy w procesie kształcenia dyplomowego i podyplomowego dąży do usamodzielnienia się naszego zawodu. Kto wie, może w przyszłości powstanie więcej samodzielnych gabinetów pielęgniarstwa, w których będziemy mogły wpiełni pokazać ogrom posiadanej wiedzy i wykorzystać ją z korzyścią dla pacjenta.

Diana Maniak-Brzezińska jest pielęgniarką w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym oraz wykładowcą w Katedrze Pielęgniarstwa na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Została wyróżniona przez Naczelną Radę Pielęgniarek i Położnych w związku z udziałem w konkursie o Nagrodę Pielęgniarską Królowej Sylwii (Queen Silvia Nursing Award Poland). To pielęgniarstwo. W 2020 roku nagrodę zdobyła Agnieszka Napieralska z Głotowa, wówczas studentka pielęgniarstwa w Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 25 stycznia 2022 r. do 15 lutego 2022 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę bądź użyczenie.**

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**

PREZYDENT OLSZTYNY

NIEBEZPIECZNIE NA DROGACH

W minionym tygodniu w okolicach Elbląga doszło do dwóch śmiertelnych wypadków, w których zginęły w sumie trzy osoby. Niebezpiecznie było też na drogach powiatu braniewskiego, gdzie doszło do zderzenia autobusu z samochodem dostawczym.



KAMILA KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło w minioną środę między Elblągiem a Młynarami. 47-letnia kobieta, pokonując zakręt, straciła panowanie nad autem i uderzyła w przydrożne drzewo. Na miejscu zginęło dwóch pasażerów w wieku 22 i 17 lat.

Tragedia miała miejsce około godziny 6.40 w okolicach miejscowości Pomorska Wieś. — Kierująca osobowym autem 47-latka, jadąc w kierunku Elbląga, najprawdopodobniej na oblodzonej nawierzchni straciła panowanie nad autem i uderzyła w drzewo. W aucie oprócz niej znajdowało się dwóch pasażerów — mężczyzn w wieku 17 i 22 lat. W wyniku zdarzenia obaj zginęli — relacjonował Krzysztof Nowacki z Komendy Miejskiej Policji w Elblągu.

W piątek doszło do kolejnej tragedii — tym razem w miejscowości Kupin w gminie Pasłęk, gdzie czołowo zderzyły się dwa samochody. Śmierć na miejscu poniosła 64-letnia pasażerka, a pięć osób zostało rannych.

Niebezpiecznie było również na drogach powiatu braniewskiego. 20 stycznia doszło do dwóch wypadków drogowych, w wyniku których dwóch kierowców trafiło do szpitala. W miniony czwartek braniewscy strażacy już od godzin porannych otrzymywali zgłoszenia dotyczące zdarzeń komunikacyjnych. Do najpoważniejszego doszło w pobliżu miejscowości Strubno w gminie Płoskonia.

To tam kierujący samochodem dostawczym mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Strażacy, aby go uwolnić, musieli wykorzystać narzędzia hydrauliczne, za pomocą których usunęli elementy konstrukcyjne zniszczonego auta, utrud-



W wypadku, do którego doszło w Pomorskiej Wsi, zginęło dwóch młodych mężczyzn



Podczas wypadku w Kupinie życie straciła 64-letnia kobieta, a pięć osób zostało rannych



W powiecie braniewskim doszło do dwóch wypadków, w których ucierpiało dwóch kierowców — obaj trafili do szpitala



W piątek autobus zderzył się z samochodem dostawczym



Bus relacji Elbląg-Braniewo wypadł z drogi

niające wydobycie z niego poszkodowanego.

— Wcześniej strażacy otrzymali zgłoszenie o wypadku drogowym w pobliżu miejscowości Nowica w gminie Wilczęta. I w tym przypadku kierujący został zabrany do szpitala — przekazywał Ireneusz Ścibiorek z PSP w Braniewie.

A już w piątek informował o kolejnych groźnych zdarzeniach. Doszło między innymi do zderzenia samochodu dostawczego z autobusem, które skutecznie ograniczyło ruch na drodze krajowej numer 54. W wyniku wypadku ranna została jedna osoba.

Jeszcze tego samego dnia na drodze wojewódzkiej numer 504 w pobliżu miejscowości Narusa z drogi wypadł bus relacji Elbląg-Braniewo. Na szczęście nikt z podróżujących nie odniósł obrażeń.

W związku z niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi policjanci i strażacy wciąż apelują o zachowanie szczególnej ostrożności na drogach.

CZY KRÓLOWA ELŻBIETA NAGRODZI ALICJĘ Z OLSZTYNA?

Olsztyńska licealistka Alicja Lenkiewicz znalazła się w finale międzynarodowego konkursu królowej Elżbiety w dziedzinie inżynierii i innowacji. Jej wyróżniony projekt inspirowany był olsztyńskim zamkiem. Napisała w zgłoszeniu „Mieszkam w mieście, w którym Mikołaj Kopernik obserwował i badał niebo z zamku”.

Co roku tysiące projektantów w wieku 14-24 lat z całego świata startują w konkursie „Create the Trophy for Queen Elizabeth Prize for Engineering”. Konkurs daje młodym ludziom możliwość zaangażowania się, sprawdzania swoich umiejętności projektowych przy użyciu najnowszych technologii projektowania 3D. Projekty trofeów są tworzone i przysyłane online za pomocą aplikacji QEPrize 3D, którą można bezpłatnie pobrać na urządzenia z systemem iOS i Android.

W konkursie projektowania „Create the Trophy for Queen Elizabeth Prize for Engineering” wzięli udział mieszkańcy sześciu kontynentów. Uczestnicy stworzyli niesamowite projekty za pomocą aplikacji do projektowania QEPrize 3D. Do finału trafiło dziesięć najbardziej imponujących projektów. Wśród nich jest ten autorstwa Alicji Lenkiewicz, 17-letniej licealistki z Olsztyna.

Jak przyznaje autorka projektu, o jej zgłoszeniu zdecydował przypadek.

— O konkursie wiedziałam już od listopada 2019 roku. Natknęłam się na reklamę w internecie, która wzbudziła moje zainteresowanie. Naciśnęłam przycisk „Dowiedz się więcej” i tak zaczęła się moja przygoda z konkursem „Create the Trophy”.



Olsztyńska licealistka Alicja Lenkiewicz znalazła się w finale światowego konkursu

W tej edycji projekty tworzyłam już od września, finalnie zgłaszając sześć prac. Statuetkę, która weszła do finału, tworzyłam dość krótko, jednak nauka i opanowanie programu QEPrize 3D design app było czasochłonne — przyznaje nastolatka.

Alicja Lenkiewicz tworzy od dziecka. Najpierw było to m.in. szycie i haftowanie. Z czasem znalazła nowe formy artystycznego spełnienia: rysunek, malarstwo, rzeźbę oraz tworzenie biżuterii. Im była starsza, tym bardziej poznawała cyfrowy świat i jego możliwości.

— Od małego lubiłam wszystko związane z two-

żeniem. Mam rozwiniętą wyobraźnię przestrzenną, więc każdą rzecz, na którą się natykam, wizualizuję sobie w głowie. Moim ulubionym obszarem tworzenia są konstrukcje, co widać w mojej pracy. Podążając za swoją pasją, wybrałam klasę o profilu matematyczno-fizyczno-chemicznym w XII Uniwersyteckim Liceum Ogólnokształcącym w Olsztynie. Konkurs „Create the Trophy” postrzegam jako wspaniałe doświadczenie i możliwość rozwijania mojej pasji do projektowania — mówi Alicja.

Na stronie konkursu czytamy, że inspiracją do stworzenia projektu dla



Wyróżniona praca Alicji Lenkiewicz

nastolatki był olsztyński zamek. To właśnie dawne miejsce zamieszkania astronoma Mikołaja Kopernika było punktem wyjścia w tworzeniu pracy konkursowej.

— Przy opisie pracy konkursowej trzeba przedstawić swoje inspiracje do projektu — wyjaśnia Alicja, która napisała w zgłoszeniu „Mieszkam w mieście, w którym Mikołaj Kopernik obserwował i badał niebo z zamku”.

I dodaje: — Oprócz artystycznych walorów olsztyńskiego zamku, zawsze zwracałam uwagę na zachwycające konstrukcje sklepienia kryształowego w sali, gdzie znajduje się

wystawa poświęcona Mikołajowi Kopernikowi. W ten sposób chciałam oddać swoje zamiłowanie do fizyki i konstruowania (na wystawie znajdują się pierwsze przyrządy stworzone przez Kopernika do obserwacji i pomiaru nieba).

Dumy z osiągnięć córki i podążania za pasją nie kryją także rodzice Alicji. Chociaż oficjalne wyniki pojawią się dopiero na początku przyszłego tygodnia (1 lutego), to rodzina dziewczyny już trzyma kciuki za jej zwycięstwo.

— Jako rodzice jesteśmy miło zaskoczeni osiągnięciem córki, gdyż wcześniej niewiele wiedzieliśmy o jej samodzielnej inicjatywie wzięcia udziału w konkursie „Create the Trophy in The Queen Elizabeth Prize for Engineering”. Jednocześnie jesteśmy

szalenie dumni z jej dotychczasowych sukcesów. Zniecierpliwnością oczekujemy na końcowy werdykt — mówi Mariusz Lenkiewicz z Olsztyna.

Alicja na pytanie, czy zamierza kontynuować swoją przygodę z projektowaniem i inżynierią w przyszłości, odpowiada, że ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła.

— W maju 2023 roku przystępuję do matury, więc mam jeszcze trochę czasu na wybór wymarzonego studiów. Nadal nie zdecydowałam, jaki kierunek wybrać, chociaż coraz częściej myślę o budownictwie na Politechnice Gdańskiej — mówi Alicja.

I dodaje: — Mam głowę pełną pomysłów, więc do czasu egzaminów może się to jeszcze zmienić.

ALICJA KOWALCZYK

REKLAMA

WIN-II.7840.2.36.2021

Olsztyn, 17 stycznia 2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 9ac ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1984), z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2017 r. poz. 1257) oraz z art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 2373) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że 17 stycznia 2022 r. wydał postanowienie uzupełniające co do rozstrzygnięcia decyzję Wojewody Warmińsko-Mazurskiego nr EI/002/22 z 10 stycznia 2022 r. o pozwoleniu na budowę, obejmującą realizację zadania „**Rozbiórka, przebudowa, rozbudowa i budowa obiektu budowlanego pn. Linia E 75. Odcinek 5 w zakresie przebudowy układu torowego: od km istn. 98+800 do km istn. 103+994 dla linii kolejowej nr 38, od km istn. -0+486 do km istn. 1+800 dla linii kolejowej nr 41, od km istn. 120+371 do km istn. 121+827 dla linii kolejowej nr 223, od km istn. 154+867 do km istn. 156+950 dla linii kolejowej nr 219, wraz z infrastrukturą techniczną i robotami towarzyszącymi wzdłuż: linii kolejowej nr 38, od km istn. 98+800 do km istn. 105+433, linii kolejowej nr 41, od km istn. -0+486 do km istn. 3+080, linii kolejowej nr 223, od km istn. 119+084 do km istn. 120+371, linii kolejowej nr 219, od km istn. 153+360 do km istn. 156+950**”, w zakresie:

- wykreślenia na stronie 2 decyzji w wierszu 27 działek nr 1263/3, 1263/4 z obrębem 0002 miasto Elk, jednostka ewidencyjna 280501_1 Elk,
- wpisania na stronie 2 decyzji działek nr 1263/3, 1263/4 w obrębie 0003 miasto Elk, jednostka ewidencyjna 280501_1 Elk.

W związku z powyższym informuje się, że z treścią postanowienia, z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, pokój 330, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: katarzyna.plochcka@uw.olsztyn.pl bądź telefonicznie (poniedziałek-piątek 12⁰⁰-15⁰⁰): (89) 5232 697.

Od przedmiotowej decyzji służy stronom odwołanie do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

RADNY ARCAK REZYGNUJE Z CZĘŚCI SWOJEJ DIETY

Olsztyński radny Mirosław Arczak jest przeciwnikiem sowitych podwyżek dla radnych. W ramach protestu, część pieniędzy, które wpłyną na jego konto, będzie przeznaczał na cele społeczne.

Radny Mirosław Arczak co miesiąc będzie przeznaczał ze swojej diety 777 zł na program minigrantów pod hasłem #dasie777. Chce w ten sposób wspierać małe inicjatywy bez wielkich budżetów, długich procedur i zbędnej papierologii.

Zasady są proste: na początku każdego miesiąca (od 1 do 10) każdy może wysłać propozycję realizacji swojego pomysłu na maila radnego Arczaka. Do 15 dnia każdego miesiąca grono ekspertów ze stowa-



rzyszenia Wspólny Olsztyn będzie wybierało jeden projekt, na którego realizację radny niezwłocznie przeleje pieniądze, a inicjatywa jest realizowana.

Mimo że radny przeznacza na projekt część swojej diety, to nie jest to

działalność charytatywna, tylko społeczna. Jedynym warunkiem radnego jest to, żeby zgłoszony projekt dotyczył Olsztyna lub sześciu sąsiednich gmin (Dywity, Jonkowo, Gietrzwałd, Stawiguda, Purda, Barczewo).

— Środki pochodzą z mojego prywatnego konta, więc ostatecznie to ja biorę na siebie odpowiedzialność za funkcjonowanie tego programu. Ze swojej młodości mam liczne przykłady działań, które wymagały dosłownie „kilku” złotych, a oczekiwano od nas pisanie „dużych” projektów, na co zazwyczaj nie było czasu i możliwości — mówi radny Mirosław Arczak — Mam nadzieję, że fajni, ciekawi, mądry ludzie skorzystają z tej propozycji, a pozostali nie będą marudzić. **KG**

CZY W REGIONIE ZGASNĄ LATARNIE?

Podwyżki prądu są ogromne. W niektórych przypadkach sięgają nawet kilkuset procent. Niektóre samorządy decydują się na gaszenie ulicznych latarni. Inne zastanawiają się, co zrobić, żeby oszczędzić? Pytamy o to przedstawicieli samorządów w całym regionie.

LUBAWA

Samorząd w Lubawie zdecydował się na ograniczenie oświetlenia ulicznego.

Od 21 stycznia (piątek) w niektórych częściach miasta są wyłączane wybrane lampy uliczne, w pozostałych wszystkie lampy są włączane po zachodzie słońca i wyłączane po godzinie 23.

Jak informuje burmistrz Lubawy Maciej Radtke w swoich mediach społecznościowych, podwyżka ceny za energię — tylko za oświetlenie ulic — wyniosła aż 382 proc.! oznacza to obciążenie dla budżetu kwocie 1 400 000 zł.

Burmistrz zapewnia, że ceny będą monitorowane i w przypadku ich zmiany, zapadną kolejne decyzje.

Jako pierwsze duże miasto, szanse na oszczędności dzięki zgaszeniu oświetlenia ulicznego dostrzegł Kraków już w 2020 roku. W jego ślady poszły kolejne ośrodki miejskie, m.in. Tarnów czy Suwałki. Dodatkowo zrezygnowano z oświetlania parkingów, boisk i terenów służących rekreacji.

Co mówią mieszkańcy?

— Ciemne ulice i nie widoczni dla samochodów na przejściach dla pieszych ludzie. Zobaczymy czy ta oszczędność nie skończy się kiedyś tragicznie! — pisze w mediach społecznościowych Magdalena Poniatowska.

— Popieram. Żywej duszy nie ma w nocy, a lampy świecą. Niech każde miasto zmniejszy oświetlenie o 70% od 23 do 5 rano a oszczędności będą znaczne — dodaje Anna Kędziorska-Rynglewska.

— Wyłączenie oświetlenia ulicznego w godzinach nocnych, w miejscach mało uczęszczanych przez mieszkańców Lubawy nie powinno znacząco wpływać na poziom bezpieczeństwa. Jednocześnie policjanci w Lubawie zwiększą kontrolę terenu, gdzie zostało ograniczone oświetlenie — mówi Roman Gancarz, komendant komisariatu policji w Lubawie.

OLSZTYN

Czy Olsztyn pójdzie śladem Lubawy? Zapy-



Fot. Oktawia Piotrowicz

Ulice w Lubawie bez oświetlenia

taliśmy o to Michała Koronowskiego, rzecznika prasowego Zarządu Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie. — Na tę chwilę nie jest planowane wyłączanie oświetlenia na terenie Olsztyna. Natomiast dysponujemy systemem sterowania, który umożliwia przyciemnianie miejskiego w godzinach nocnych. Tak jest przykładowo w godz. 23 – 4 nad ranem na al. Sikorskiego. Z możliwości tej korzystamy, ponieważ realnie wpływa to na ilość zużytej energii — odpowiada.

Zapewnia także, że strumień świetlny jest obniżany do poziomu, który nie wpływa na bezpieczeństwo uczestników ruchu. — Mam na myśli zarówno pas drogowy, ciągi pieszo-rowerowe czy przykładowo tereny parków miejskich — wymienia. I uzupełnia: Przypominam, że na terenie Olsztyna od kilku lat systematycznie wprowadzane jest także oszczędne tzw. oświetlenie naddźwiękowe, poziom strumienia świetlnego automatycznie obniżany jest do 30 proc., zaś po wykryciu przez czujnik w pobliżu źródła światła ruchu, podnosi się do wartości nominalnych.

Na jakie oszczędności może liczyć miasto przy zastosowaniu tych metod? — To jakiego rzędu oszczędności przyniesie takie rozwiązanie będziemy wiedzieli, dopiero po otrzymaniu obciążenia za zużytą energię elektryczną — opowiada Koronowski.

ILAWA

— Samorządowcy zdają sobie sprawę, w jakich realiach dzisiaj funkcjonujemy — sprawę komentuje

starosta powiatu iławskiego, Bartosz Bielawski. — Współczuję zarówno panu burmistrzowi, jak i nam wszystkim, że musimy stawiać przed podejmowaniem tak trudnych decyzji.

Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski mówi, że na dziś nie ma takiej decyzji, ale analizuje wszystkie możliwości.

GINA ILAWA

Zupełnie odwrotnie jest w gminie Iława. Tam oświetlenie jest modernizowane, a żarówki wymieniane na ledowe. Dzięki temu będzie mogło być zapalone całą noc, a i tak gmina odwołuje się do oszczędności, deklaruje wójt. — To kwestia bezpieczeństwa — mówi wójt Krzysztof Harmaciński.

GIŻYCKO

Jak duże podwyżki cen prądu otrzymało Giżycko?

— Obecnie trudno jest odpowiedzieć, gdyż spływają do nas faktury za energię elektryczną ze stawkami za grudzień 2021, aby wmiara dokładnie przedstawić prognozy wydatków na energię elektryczną i pozostałych mediach musimy poczekać do końca lutego kiedy już wpłyną faktury za styczeń — informuje Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka. — Analizując wszelkie dane, szacujemy, że koszty w stosunku do 2021 roku wzrosną co najmniej dwukrotnie. Konieczne będą nie tylko oszczędności, ale także zmiany w budżecie. Te decyzje będą musiały zapaść do połowy roku, ale nie przewidujemy wyłączania oświetlenia ulicznego. Co najwyżej przyspieszenie jego modernizacji.

SZCZYTNO

— Mogę uspokoić naszych mieszkańców. Nie planuje-

my wyłączania lamp ulicznych — zapewnia Krzysztof Mańkowski burmistrz Szczytnej. — Nasze miasto będzie oświetlone. Tam gdzie możemy przechodzić na oświetlenie LED. Jesteśmy w grupie kapitałowej około 30 samorządów i dla nas podwyżki nie są tak drastyczne.

NOWE MIASTO LUBAWSKIE

— Aktualnie gmina miejska Nowe Miasto Lubawskie rozlicza się z Energa Oświetlenie na podstawie stałej miesięcznej kwoty określonej w długoterminowej umowie. W 2022 roku koszt oświetlenia ulicznego na podstawie obowiązującej umowy jest stały. Dlatego w bieżącym roku nie przewiduje się wyłączania oświetlenia ulicznego na terenie Nowego Miasta Lubawskiego. Ponadto w ramach ww. umowy w całym mieście trwa wymiana dotychczasowych starych lamp na nowe energooszczędne, jaśniejsze ledowe lampy — informuje Jerzy Grządzielewski z Urzędu Miasta.

LIDZBARK WARMIŃSKI

Burmistrz Lidzbarka Jacek Wiśniowski nie planuje wyłączeń.

ELK

— Nas w tym roku podwyżki cen prądu nie dotknęły — mówi Tomasz Andrukiewicz, prezydent Elku. Jak to możliwe?

— Na dostawę prądu mieliśmy ogłoszony przetarg. Mamy podpisaną dwuletnią umowę, która obowiązuje do końca tego roku. Dzięki temu mamy stawki na niezmiennym poziomie — wyjaśnia prezydent Elku. I jak dodaje, w miejscach, gdzie modernizowane jest oświetlenie uliczne, stosowane są inteligentne rozwiązania, które automatycznie dopasowują natężenie światła.

KĘTRZYN

— Obecnie nie jesteśmy w stanie określić, o ile wzrośnie koszt oświetlenia, ponieważ nie mamy faktur za styczeń 2022 r. — mówi Monika Bepirszcz-Wingrowicz z Urzędu Miasta. — W związku ze wzrostem

cen bierzemy pod uwagę, że koszty ponoszone przez miasto również ulegną wzrostowi. Rozważamy możliwość podjęcia decyzji o ograniczeniu oświetlenia ulicznego — dodaje.

Jak informuje urzędniczka, miasto ma system kaskadowego włączania i wyłączania oświetlenia.

— Wyłączanie czasowe poszczególnych ulic naprzemiennie będzie wymagało zakupu i montażu specjalnych zegarów, co wiąże

się z generowaniem kosztów — od 100 do 500 zł za sztukę. Rozwiązania takie stosowane są w ościennych gminach na terenach wiejskich, ale także w dużych polskich miastach — wyjaśnia.

MORĄG

W Morągu taki sposób na oszczędności nie jest brany pod uwagę. Przynajmniej na razie. — Nie planujemy wyłączania oświetlenia ulicznego — usłyszeliśmy w urzędzie.

dziennikarze „Gazety Olsztyńskiej”

REKLAMA

WIN-II.7820.1.30.2021

Olsztyn, 19.01.2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1363 ze zm.), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. — Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Jarosława Kaczora, reprezentującego inwestora, Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, Wojewoda Warmińsko-Mazurski wydał **decyzję nr 05/22 z 19.01.2022 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania „**Rozbudowa skrzyżowania drogi krajowej nr 65 z drogą wojewódzką nr 655 na rondo w miejscowości Olecko**”.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

droga krajowa nr 65

jednostka ewidencyjna 281304_5 gmina Olecko, obręb 0011 Jaśki, dz. nr: 249/8 (powstała z podziału 249/5), 249/11 (powstała z podziału 249/6), 250/4, 250/5, 250/6, 250/7, 301/5 (powstała z podziału 301/4), 312/1, 313/1, 313/2, 314, 315, 316, 317, 318, 178/16,

droga wojewódzka nr 655

jednostka ewidencyjna 281304_5 gmina Olecko, obręb 0011 Jaśki, dz. nr 249/10 (powstała z podziału 249/6);

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z przebudową innych dróg publicznych, przebudową i budową sieci uzbrojenia terenu:

jednostka ewidencyjna 281304_5 gmina Olecko, obręb 0011 Jaśki, dz. nr: 249/9 (powstała z podziału 249/5), 301/6 (powstała z podziału 301/4), 272/1, 264, 272/5,

jednostka ewidencyjna 281304_4 Olecko — miasto, obręb 0001 Olecko, dz. nr: 20/1, 20/2.

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pokoju 330, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: katarzyna.plochocka@uw.olsztyn.pl, bądź telefonicznie: (89) 5232 697 (od poniedziałku do piątku w godzinach 12⁰⁰-15⁰⁰). Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zaawdomienia o wydaniu decyzji — **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego.** W celu wydania nieruchomości należy złożyć w Wydziale Nieruchomości w siedzibie olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn, telefon kontaktowy 89 521 28 35, w pokoju 308 oświadczenie o wydaniu nieruchomości (dostępne pod adresem <https://www.gov.pl/web/gddkia/iii-wypłata-odszkodowania>) lub wysłać pocztą na adres oddziału. Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ww. ustawy.

KTO ZOSTANIE BELFREM UWM 2021?

Już dziś 25 stycznia, podczas uroczystej Gali Finałowej Plebiscytu Belfer UWM 2021, poznamy najlepszą lub najlepszego wykładowcę UWM. Gala odbędzie się online. Transmisja zaczyna się o godz. 19 na stronie internetowej belfer.uwm.edu.pl.

Głosowanie studentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie na Belfra Roku 2021 już jest zakończone. Jego nazwisko zostanie ogłoszone podczas uroczystej gali online 25 stycznia o godz. 19. To 16. edycja wydarzenia, którego organizatorem jest Rada Uczelniana Samorządu Studenckiego UWM.

Do udziału w plebiscycie nominowany może zostać każdy zatrudniony na UWM nauczyciel akademicki — przez studentów każdego wydziału, na którym realizuje pensum dydaktyczne w roku akademickim 2021/2022. Kandydat może zostać reprezentantem studentów tylko jednego wydziału w danej edycji plebiscytu.

OKIEM STUDENTA

Studentom plebiscyt daje możliwość wyróżnienia swojego ulubionego wykładowcy z wydziału i pokazania go całej społeczności akademickiej. Dodatkowo jest to swego rodzaju rywalizacja pomiędzy wydziałami. Dużą rolę odgrywają tutaj rady wydziałowe Samorządu Studenckiego, które robią co w ich mocy, aby zachęcić studentów i społeczność swojego wydziału do głosowania. — Dla nas belfrem jest każdy nauczyciel akademicki, który jest świetnym dydaktykiem, a przy tym potrafi słuchać, wyciąga pomocną dłoń w stronę studentów i dba o to, żeby w przyszłości byli świetnymi specjalistami. To nauczyciel doświadczony, prostudencki, pełen pasji i zaangażowany, uśmiechnięty, ambitny, uczciwy, empatyczny,

inspirujący i tolerancyjny — studenci mówią jednym głosem. I to bardzo ważny głos, bo przecież to właśnie studenci decydują, na kogo konkretnie oddać swój głos.

— Z mojej perspektywy, czyli jednego z głównych organizatorów uważam, że Plebiscyt na Belfra UWM jest dla społeczności naszego Uniwersytetu jednym z najważniejszych wydarzeń w czasie roku akademickiego. Ze względu na to, że, podczas organizacji, mam kontakt ze studentami i belframi, mogę przedstawić obie perspektywy — mówi Maciej Sikorski, wiceprzewodniczący Rady Uczelnianej Samorządu Studenckiego UWM.

— Jeżeli chodzi o perspektywę belfrów, to już wyróżnienie na poziomie wydziału jest dla nich bardzo dużym

zaszczytem. Cały plebiscyt dla nauczycieli akademickich jest prestiżowy i wyjątkowy. Udział w gali traktują jako nagrodę, a zająć konkretnego miejsca dodatkowo motywuje ich do pracy i budowania jeszcze lepszych relacji ze studentami. Natomiast z perspektywy organizatora kontakt z belframi podczas organizacji plebiscytu jest zawsze bardzo przyjemny. Są to osoby otwarte, przyjazne i chętne do współpracy. Gdy miał wybrać najlepszego i najsympatyczniejszego belfra, to nagrodę dałbym całej szesnastce — przyznaje Maciej Sikorski.

BELFER — CZYLI KTO?

— To bardzo trudne pytanie, a i odpowiedź nie jest prosta — mówi dr Tomasz Wierzejski z Wydziału Nauk Ekonomicznych UWM,

który ten zaszczytny tytuł zdobył aż dwa razy, w roku 2017 i 2020. — Każdy tytuł, każde wyróżnienie — to zawsze zobowiązanie. Cokolwiek osiągamy, ktokolwiek nas zauważa — zawsze trze-

ba traktować to jak kredyt. Poza tym stale muszę dbać o wizerunek, bo studenci często przychodzą na moje pierwsze zajęcia, już między sobą wiedzą, że — oho, będą mieć zajęcia z belfrem... **MMB**

W tym roku z poszczególnych wydziałów UWM do finału przeszli:

Wydział Biotechnologii i Inżynierii — dr hab. inż. Tomasz Mituniewicz, prof. UWM

Wydział Biologii i Biotechnologii — dr Olga Jabłońska

Wydział Geoinżynierii — dr Marcin Bujko

Wydział Humanistyczny — dr Magdalena Zaorska

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa — dr inż. Dariusz Rutkowski

Wydział Lekarski — dr n. med. Małgorzata Stompór

Wydział Matematyki i Informatyki — dr Jarosław Kosiorek

Wydział Medycyny Weterynaryjnej — dr Dariusz Barski

Wydział Nauk Ekonomicznych — dr Marek Siemiński

Wydział Nauk Społecznych — dr Kinga Lisowska

Wydział Nauk Technicznych — mgr inż. Bartosz Pszczołkowski

Szkoła Zdrowia Publicznego — mgr Maciej Kuś

Wydział Nauki o Żywności — dr inż. Adam Więk

Wydział Prawa i Administracji — dr Maciej Duda

Wydział Sztuki — dr Jan Rogoło

Wydział Teologii — dr Sylwia Mikołajczak

REKLAMA



PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Inwestycje kolejowe z korzyścią dla Ełku:

Szybciej koleją do Białegostoku, Trakiszek i Korsza

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. modernizują międzynarodową linię kolejową Rail Baltica. W ramach przebudowy odcinka Białystok – Ełk rozpoczęły się pierwsze prace w Ełku. Projekt zakłada m.in. modernizację stacji Ełk Osobowy, Ełk Towarowy oraz przystanku Ełk Szyba Wschód. Projekt dofinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Instrumentu CEF „Łącząc Europę”.

Na stacji Ełk Osobowy perony będą wyższe, co ułatwi wsiadanie i wysiadanie z pociągów. Dostęp do nich zapewni nowe, dłuższe przejście podziemne, wyposażone w windy oraz pochylnie.

Przystanek Ełk Szyba Wschód będzie posiadał po przebudowie dwa jednokrawędziowe perony o długości 200 metrów każdy.

Stacja Ełk Towarowy zostanie przystosowana do obsługi cięższych i dłuższych składów towarowych (do 740 metrów).

Pracami na odcinku Ełk – Białystok objętych zostanie w sumie 6 stacji i 12 przystanków. Po wymianie torów, sieci trakcyjnej oraz modernizacji obiektów inżynierskich, czas przejazdu z Ełku do Białegostoku wyniesie około 55 minut.

Ełk, w ramach modernizacji międzynarodowej linii Rail Baltica, zyska także szybkie i bezpieczne połączenie z granicą państwa w Trakiszkach. Dokumentacja projektowa dla tego odcinka zostanie opracowana do końca 2023 roku, a prace budowlane planowane są na lata 2024-2027. Na trasie przebudowane zostaną m.in. stacje i przystanki, a pociągi pojadą z prędkością do 250 km/h. Po zakończeniu wszystkich prac czas przejazdu z Ełku do Trakiszek zajmie poniżej 40 minut.

Podpisana została także umowa na przebudowę i elektryfikację połączenia z Ełku do Korsza. Linia przystosowana zostanie do jazdy pociągów z prędkością do 160 km/h. Czas przejazdu z Olsztyna do Ełku skróci się o około 50 minut.



RAIL BALTICA

Łączy Polskę. Łączy Europę

www.rail-baltica.pl

Stacja Ełk

Stacja Ełk Towarowy



**Rzeczpospolita
Polska**



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

Projekt „Prace na linii E 75 na odcinku Białystok – Suwałki – Trakiszki (granica państwa), etap I odcinek Białystok – Ełk” jest współfinansowany przez Unię Europejską z Instrumentu CEF – „Łącząc Europę”

Wyłączną odpowiedzialność za treść publikacji ponosi jej autor. Unia Europejska nie odpowiada za ewentualne wykorzystanie informacji zawartych w takiej publikacji.

BOMBA NIE WYBUCHŁA, ALE „ORZEŁKA” DOSIĘGŁA SERIA ZE SKORPIONA

Andrzej R. wyszedł z domu z kobietą. Zabójca z odległości około metra strzelił do niego pięć razy z pistoletu maszynowego skorpion. Potem odjechał na rowerze. W koszu na śmieci zostawił bombę.

To były czasy, kiedy władza prezydenta Olsztyna kończyła się wraz ze zmierzchem. Wtedy władzę nad miastem przejmowały gangi. Były to czasy, kiedy kupno broni nie stanowiło specjalnego problemu, a płacenie haraczy przez biznesmenów było czymś równie oczywistym, jako to, że teraz ich bandytom nie płacą. Strzelaniny nie wybuchały może codziennie, ale było ich całkiem sporo. Bandycka elita stanowiło wtedy w mieście kilka, może kilkanaście osób z dwóch ostro zwalczających się ze sobą grup. Na czele obu stali bracia: Dariusz i Krzysztof R. oraz Andrzej i Jarosław R., zwani „Orzełkami”. Pierwszą ofiarą wojny gangów padł Dariusz R., którego ktoś zastrzelił z karabinu maszynowego na ulicy Kanta. Potem w podobny sposób zastrzelono Andrzeja R. Można powiedzieć, że w ten sposób porachunki zostały wyrównane.

POD SKRZYDŁAMI „PERSHINGA”

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych do Olsztyna zaczęły masowo płynąć narkotyki. Że tam są prawdziwe pieniądze, szybciej zorientowało się młodsze pokolenie przestępców. Wśród nich prym zaczął wkrótce wodzić Piotr M. „Troll”. Jego ludzie nie tylko handlowali narkotykami sprowadzanymi z Warszawy, ale też zakładali w Radostowie Jarandowie pod Olsztynem własne plantacje konopi oraz wytwórnie amfetaminy w Woźlawkach, potem w Naterkach. Działali za zgodą szefa mafii pruszkowskiej Andrzeja K. „PersHINGA”. Bliźniacy Andrzej i Jarosław R. dołączyli do tego interesu nieco później.

ROSJANIN W OLSZTYNIE

W sierpniu 1999 r. do Olsztyna przyjechał Rosjanin Jurij B., który od pewnego czasu mieszkał w Gdańsku. Zlecono mu pozbycie



się Jarosława R. ps. „Orzełek”. Do realizacji zlecenia miało dojść przy ulicy Małeckiego na olsztyńskim Zatorzu, gdzie Andrzej i Jarosław R., wynajmowali zwykle mieszkanie w bloku. Dzień przed tym tragicznym zdarzeniem kobieta mieszkająca naprzeciwko zobaczyła nieznanego mężczyznę przedstawiającego pod drzwiami klatki schodowej metalowy kosz na śmieci. Wydało jej się to mocno podejrzane, bo było już późno wieczorem. Poprosiła męża, żeby zszedł na dół i odstawił śmietnik na zwykłe miejsce za róg budynku. Następnego dnia scena z koszem się powtórzyła. Zauważyła to inna mieszkanka bloku, która na balkonie domu po drugiej stronie ulicy paliła papierosa. Tym razem jednak nikt kosza nie ruszał.

22 sierpnia 1999 Andrzej i Jarosław R. około jedenastej wieczorem przyjechali na Małeckiego z agencji towarzyskiej usytuowanej na jednym z peryferyjnych osiedli Olsztyna. Była z nimi jakaś młoda kobieta. To w jej towarzystwie kwadrans o północy Andrzej R. wyszedł z domu. Zabójca z odległości około metra oddał pięć strzałów z pistoletu maszynowego skorpion. Wszystko działo się błyskawicznie. Przejeżdżający akurat aleją Wojska Polskiego kierowca nocnej taksówki, który usłyszał strzały, zauważył tylko mężczyznę na rowerze skręcającego w ulicę Kasprzowicza, w kierunku

Lasu Miejskiego i mostu na Łynie.

Karetka przyjechała po 10 minutach. Do najbliższego szpitala było ledwie kilkadziesiąt metrów. Andrzej R., obok którego momentalnie znalazł się brat bliźniak, coś chciał powiedzieć, ale już nie zdołał.

BOMBA W KOSZU

Tymczasem w koszu na śmieci przed blokiem na Małeckiego policja odkryła tykającą bombę, półtora kilograma trotylu, do którego dodano worek metalowych nakrętek. Czerwona dioda pulsowała, ale zapalnik najwyraźniej nie zadziałał. Pewnie dlatego sprawca zdecydował się strzelać.

Około północy godziny później na ulicy Bałtyckiej policyjny patrol zatrzymał Rosjanina Jurija F. Mężczyzna nie potrafił wytłumaczyć, co robi w Olsztynie. Mówił coś o dziewczynie, z którą niby był na dyskotekę. Kręcił, że nie zna miasta, że się zgubił, że ma kurzą ślepotę. Został zatrzymany.

Prokuratura oskarżyła go o zabójstwo „Orzełka”, choć ani broni, ani roweru, którym miał uciekać z miejsca zbrodni nigdy nie odnaleziono. Jedynie jakieś ślady opon przy mostku przez Łynę i mikroskopijne ilości środków wybuchowych na ubraniu Rosjanina, który po aresztowaniu zaczął podejrzanie świrować, trafił nawet na jakiś czas do Kocborowa (jest tam jeden z największych i naj-

starszych szpitali psychiatrycznych w Polsce.

Jurij F., używający także dwóch innych nazwisk, został skazany przez Sąd Okręgowy w Olsztynie na 25 lat więzienia, ale wyrok zapadł dopiero 5 marca 2014 roku. Po pierwszym procesie w tej sprawie, w roku 2001, Rosjanin został uniewinniony. Głównie dlatego, że sąd nie mógł przesłuchać kobiety, jedynej bezpośredniego świadka zabójstwa „Orzełka”, występującej w sprawie jako świadek incognito. Bezpośrednio po zabójstwie rozpoznała sprawcę. Zanim apelacja cofnęła sprawę do ponownego rozpoznania Jurij F. wyjechał do Rosji i ślad po nim zaginął.

ZOSTAŁ URZĘDNIKIEM

Okazało się, że został... urzędnikiem w kalininogradzkim magistracie, a wpadł przez nieuwagę. Wiszący nad nim europejski nakaz aresztowania zadziałał latem 2013 podczas banalnej kontroli na granicy obwodu kalininogradzkiego z Litwą. Litwini szybko przekazali go Polsce. Rosjanin po raz drugi stanął przed sądem i został skazany. Kluczowego świadka — kobiety towarzyszącej „Orzełkowi” — i tym razem nie udało się sprowadzić przed oblicze Temidy. Wezwany jako świadek i pokrzywdzony brat zabitego Jarosław R. (w ciągu następnych kilkunastu miesięcy i do niego przynajmniej dwa razy ktoś strzelał) w ogóle odmówił zeznań. Jurij F., używający w sumie aż trzech nazwisk, swego czasu mający nawet polską rodzinę, w sądzie też nie pisał ani słowa.

Z ław dla publiczności przebieg procesu śledziła piękna kobieta i o wiele mniej piękni panowie, którzy przyjeżdżali specjalnie z Kaliningradu. Żadne nowe dowody się nie pojawiły, ale poszlaki tym razem złożyły się sądowi w spójną całość.

Przedstawiając dowody przemawiające za winą Jurija F. sąd wskazał m.in., że anonimowy świadek rozpoznał go podczas okazania przez lustro weneckie, że na butach Rosjanina znaleziono ślady trotylu, a w aucie, które wypożyczyła mu nieustalona osoba, znaleziono ślady tetrylu tj. rosyjskiego materiału używanego do odpalania bomb. Jurij F. miał skonstruować bombę złożoną z 1,5 kg trotylu z rozbrojonej bomby z czasów II wojny i włożyć w nią dodatkowo 75 nakrętek. Zdaniem biegłych siła rażenia tego ładunku wynosiłaby ok. 0,5 km. Sąd wskazał także, że Jurij F. Został zatrzymany nieopodal miejsca, w którym zaparkowany był samochód mu wypożyczony, nie umiał też logicznie wytłumaczyć, skąd wracał i co robił w środku nocy.

Dlatego sąd na podstawie tych samych dowodów raz uniewinnił, a drugim razem skazał Rosjanina?

— Wówczas sąd inaczej ocenił m.in. zeznania świadka anonimowego, który ani wtedy, ani teraz nie pojawił się w sądzie. Uznaliśmy jednak, że to, co ten świadek powiedział prokuratorowi wpisuje się w szereg innych dowodów w tej sprawie — powiedział sędzia uzasadniając wyrok 25 lat więzienia.

Sprawa trafiła ostatecznie do Sądu Najwyższego, który w 2015 roku przyznał rację olsztyńskiemu sędziom.

BS

To czwarty odcinek naszego cyklu „Kiedy rządzą nami gangi”.

Wcześniej teksty:

Śmiertelna seria na Kanta (24.01)

„Lenin” wyleciał w powietrze (20.01)

Pod Olsztynem zginął nie tylko Gorbaczow (21.01)

Można je znaleźć na:

<http://kupgazete.pl/>

JUTRO: Konwój rozstrzelany w lesie

REKLAMA

OGŁOSZENIE

o przyjęciu uchwały nr XXXII/265/2021 Rady Gminy Ostróda z dnia 29 marca 2021 r. zmieniającej uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie i miejscowości Kajkowo, przy ulicy Bukowej

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz. 741 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2021 r. poz. 247 ze zm.)

z a w i a d a m i a m

o podjęciu przez Radę Gminy Ostróda uchwały nr XXXII/265/2021 Rady Gminy Ostróda z dnia 29 marca 2021 r. zmieniającej uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w obrębie i miejscowości Kajkowo, przy ulicy Bukowej, w zakresie zmiany granicy planu poprzez wyłączenie z obszaru opracowania części działek ewidencyjnych zgodnie z załącznikiem nr 1 do uchwały.

Wójt Gminy Ostróda
Bogusław Fijas

BEZ gorsetu

POZWÓLMY DZIECIOM ODCZUWAĆ EMOCJE

WERONIKA WETOSZKA-SUSKA, CZYLI INSTAGRAMOWA MAMA NA RELAKSIE POKAZUJE, ŻE RODZIC TEŻ MOŻE PAŚĆ OFIARĄ WYPALENIA RODZICIELSKIEGO, MA PRAWO DO POTYCZEK I BŁĘDÓW. I POWTARZA – NIE MA RODZICÓW IDEALNYCH.



KATARZYNA JANKÓW-
-MAZURKIEWICZ
k.jankow@
naszolsztyniak.pl

— Pokaż mi idealną matkę, a ja pokażę ci krasnoludka jadącego na jednorożcu po podwójnej tęczy, na końcu której czeka wróżka z wielkim garnkiem złota. Dlaczego tak często wymaga się od matek, a może one same tego od siebie wymagają, bycia perfekcyjną?

— Myślę, że trochę tak jest, niektóre matki wymagają od siebie zbyt dużo. Błędy są nieuniknione, a perfekcjonizm nie istnieje. Przekaz społeczny też nie ułatwia sprawy, bo matkom narzuca się zbyt wysokie oczekiwania. Matki nie mogą nigdy być zmęczone, nie mają prawa do odpoczynku i czasu tylko dla siebie. Matki nie mają prawa do złości i wyrażania emocji, ich odczuwania. Wiele matek daje się wpędzić w poczucie, że powinny bardziej się dla dziecka poświęcać. Zrezygnować z siebie, rzekomo dla dobra dziecka. Mimo rosnącej świadomości społecznej presja wciąż pozostaje duża, to się nie zmienia. Społeczeństwo wzbudza w matkach poczucie winy, jeśli chodzą do pracy, oddają dziecko do żłobka czy nie są dyspozycyjne dla dziecka przez 24 godziny



na dobę. Czują się złymi matkami, jeśli swój czas wolny poświęcają na coś innego niż zakupy w Lidlu czy Biedronce.

— To bardzo smutne.

— Tak, bo nierealistyczne oczekiwania stawiają sobie same matki, ale nie są też w tym wszystkim wspierane przez inne kobiety. Zamiast się w tym macierzyństwie wspierać, inne matki, co szczególnie widać na forach internetowych, również krytykują, wytykają błędy. Zamiast pozytywnego przekazu jest tam więcej

jadu. A powinny się w tym macierzyństwie wspierać, bo nikt nie urodził się rodzicem, tylko każdy z nas uczy się tej roli. Każdy ma prawo do popełniania błędów. Człowiek, który nie popełnia błędów, nie istnieje, jest, jak wspomniała pani wcześniej, krasnoludkiem na jednorożcu.

— Nie pomagają też otaczające nas zewsząd poradniki, które radzą nam, jak być perfekcyjną matką.

— Tak. Zwłaszcza że zawarte w nich porady często się wzajemnie wykluczają.

Matki, szczególnie te młode, są wręcz bombardowane informacjami, co i jak powinny robić. Wskazują — „tylko karmienie piersią”. A co, jeśli kobieta nie jest w stanie tego zrobić? Już czuje się winna, bo nie zrobiła tego, co jest najlepsze dla jej dziecka. Każda decyzja naprawdę sporo nas kosztuje. Często nie pomagają też rady bliskich. Nasi rodzice wychowywali dzieci w zupełnie innej formie, niż dziś. Obecnie rodzice bardziej skupiają się na komunikacji, poszanowaniu emocji i zgodzie na ich okazywanie. Zdarzają się więc niewspierające komentarze ze strony rodziny, że „pozwalamy sobie wejść na głowę”. Kiedyś nie tolerowano okazywania emocji



u dzieci, wybuchy złości były odbierane wręcz jako brak szacunku dla rodzica.

— Pani profil na Instagramie - „Mama na relaksie” powstał więc nieprzypadkowo. By wspierać rodziców w tym gąszczu sprzecznych wskazówek.

— Kiedy zostałam mamą, sama szukałam informacji. Było mnóstwo porad dotyczących pielęgnacji, jak przewijać, jakich kosmetyków używać. To oczywiście bardzo ważne, ale za mało było wiadomości o tym, jak matka ma poradzić

sobie z emocjami - swoimi i dziecka. Kiedy dziecko dużo płacze w pierwszych miesiącach, nie oznacza to wcale, że ktoś jest złym rodzicem. Świadczy to tylko o tym, że dziecko ma taki sposób komunikacji, bo winny sposób nie może mówić o swoich potrzebach, o pragnieniu bliskości z rodzicem, poczuciu bezpieczeństwa. Matki, ojcowie są przytłoczeni społecznymi oczekiwaniami i boją się oskarżenia, że są złymi rodzicami. Mammy wysokie wymagania wobec matek i ojców, a ja staram się trochę tę sytuację znormalizować. Chcę, byśmy spojrzeli na rodzicielstwo również pozytywnie. Bez lukru, tak wszechobecnego w mediach społecznościowych, co również napędza złe emocje. Bo rodzicielstwo to nie reklama telewizyjna, z pastelowymi pokojami i najmodniejszymi ubrankami. Ale też nie skupiamy się wyłącznie na negatywnych aspektach, na tym, z jakimi trudnościami musimy mierzyć się w wychowaniu dziecka. Bo przecież rodzicielstwo ma wiele pozytywnych stron. Chcę więc pokazywać, że nie jest łatwo, ale warto skupiać się na radościach rodzicielstwa.

— Czym jest więc rodzicielstwo radości?

— Chcę pokazywać, że rodzicielstwo może być źródłem radości i spełnienia, a nie tylko stresu. Dziś najczęściej oceniając nasz czas z dzieckiem skupiamy się na trudnościach. A może lepiej zobaczyć, że wymyśliło ciekawą zabawę? Samodzielnie założyło kurtkę? Zmiana perspektywy może ułatwić wiele codziennych wyzwań rodzicielskich. Skupiając się na negatywach dojdziemy do wniosku, że rodzicielstwo to ciągle mierzenie się z trudnościami. A przecież tak nie jest. Często też rodzice reagują i kierują swoją uwagę ku dziecku dopiero wtedy, kiedy sprawiają kłopoty. A zapominają o pochwaleniu i swojej uwadze, gdy robią coś dobrze. Traktują to jako

oczywistość. W efekcie, by skupić na sobie uwagę rodzica, dzieci zaczynają źle się zachowywać. Dzieci do szczęścia potrzebują czuć się kochane i zauważone. Z braku tego poczucia wynika wiele problemów rodzicielskich. To duża praca przed rodzicami, którzy mają cieszyć się relacjami, a nie traktować złości dziecka jako osobistej porażki wychowawczej.

— Pani pokazuje, że będąc dobrą mamą mamy złe dni, ale też te przytłaczające, dni braku sił, ale i turbodotądowania. Mówi o pozytywnej dyscyplinie. To nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem. Jak radzi sobie pani z hejtem?

— Rzeczywiście zdarzają się komentarze będące krytyką rodzicielstwa bliskości, którym jest na przykład szanowanie emocji dziecka czy wspieranie go w procesie radzenia sobie z emocjami. Niektóre osoby uważają, że to nie pomaga i nie przygotowuje dziecka do życia we współczesnym świecie. Spodobał mi się jeden z cytatów, który pojawił się w Internecie, który jest po części odpowiedzią na te zarzuty. Nie uczymy dziecka oddychać zanieczyszczonym powietrzem, przykładając mu twarz do rury wydechowej samochodu. To, że dziecko w przyszłości będzie musiało mierzyć się z trudnościami nie oznacza, że już dziś mamy mu wyłącznie pokazywać, że świat jest zły i okrutny. To tak nie działa. Wiele osób podkreśla, że dziecko, które nie potrafi sobie radzić z emocjami, wyrośnie na dorosłego, który również sobie z nimi nie radzi. Pozwólmy dzieciom na odczuwanie emocji - przyjemnych lub nieprzyjemnych. To pozwoli im zmierzyć się z trudnościami w przyszłości.

Weronika Wetoszka-Suska - mama Leona, edukator, coach rodzicielski. Na Instagramie prowadzi profil Mama na relaksie, gdzie znajduje się wiele cennych wskazówek dotyczących rodzicielstwa.

BABCIA PACHNIAŁA DROŻDŻÓWKĄ I PUDREM

BYŁA BARDZO PRACOWITA I NIEPRZEWIDYWALNIE ZARADNA. BYŁA PRZEDWOJENNIE WYKSZTAŁCONA, CO NIE PRZESZKADZAŁO JEJ DYSPONOWAĆ TAKŻE MĄDROŚCIĄ ŻYCIOWĄ. BYŁA CIEPŁA, KOCHANA, PACHNIAŁA PUDREM YARDLEYA. I UWIELBIAŁA ZE MNĄ ŚPIEWAĆ...!



MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl



Fot. materiały archiwalne

Cała rodzina w komplecie. Od lewej: praprababcia Emilia, babcia Janina, szwagier Emilii, Weronika, pradiadek Jerzy, prababcia Jadwiga i najstarsza siostra babci — Franciszka

Pochodziła z polskiej szlachty zaściankowej. Jej babcia Emilia i dziadek Piotr mieli dwór, majątek czy może bardziej folwark w Zalesiu, pięknie ponoć położonym w połowie drogi między Wilnem a Mińskiem. Zalesie najpierw było polskie i nazywało się Derby, potem trafiło pod zabór rosyjski, by w dwudziestolecie międzywojennym znów, już jako Zalesie trafić w polskie granice. Za zmianę nazwy z Derby na Zalesie odpowiedzialna jest rodzina Ogińskich herbu Ogiński, której jeden z wybitniejszych przedstawicieli, Michał Kleofas, do dziś najbardziej znany jest jako autor poloneza a-moll pt. „Pożegnanie Ojczyzny”, a który jako dziesiąta lub nawet dwudziesta woda po kisielu był dla mojej ukochanej Babci Janiny dalekim przodkiem — Michał Kleofas znaczy, a nie polonez.

W ogóle to Babcia Janina urodziła się w Mołodecznie, bo Jej mama, czyli moja prababcia Jadwiga była nadzwyczaj ruchliwa, przedsiębiorcza, stan błogosławiony nie przeszkadzał jej w tym wcale — przeciwnie: być może nawet wzmacniał wigor, a zatem kolejne rozwiązania zastawały ją w drodze, skutkiem czego każdą z trzech córek, w tym drugą w kolejności moją Babcią,

prababcia Jadwiga urodziła w innej miejscowości, a za to żadnej w Zalesiu...! Jeden rzut oka na mapę i odległość ok. 30 km między Zalesiem a Mołodecznem upewnia mnie jednak, że prababcia mając na uwadze swój błogosławiony stan — nie wypuszczała się wte przedsięwzięcie wycieczki zbyt daleko, a poza tym na pewno w ostatnich tygodniach towarzyszyła jej akuszerka. Potem już całą trójkę pradiadek Jerzy odbierał ze szpitala i z największą troskliwością przywoził do Zalesia.

HISTORIE RODZINNE

Jako dziecko od zarania życia gadatliwe, żadne wiedzy na tematy wszelkie oraz wieczór w wieczór domagające się coraz to nowych historii, najlepiej takich z rodzaju krew w żyłach mrozących — nasłuchiwałam się o tej konkretnie linii własnych przodków, że ho, ho...! Było o zimowej wyprawie gdzieś saniami — może do Mołodeczna, może do Smorgoni, a może do siostry prababci Jadwigi, która mieszkała w Połoczanach — zima i sanie są pewne. Tak samo, jak atak wilków, które to tamtej wyjątkowej nawet jak na dawne czasy bez ocieplenia klimatu zimy właśnie sanie prababci Jadwigi,

Babci Janiny i jeszcze paru osób, z których mężczyzną był tylko woźnica — postanowiły obrać sobie za cel i strawę...! Albo to jednak nie były prawdziwe wilki, albo ich atak był na tyle niemrawy — grunt, że wszyscy wyszli z tej przygody bez jednego draśnięcia. Choć z drugiej strony musiało być wystarczająco groźnie, bo pamiętam, że Babcia pół wieku później opowiadała tę historię zgiętą skórą na całym ciele...! Inna rzecz, że i mnie oczy mało co z orbit nie wyszły — nawet w czasie słuchania trzeciej, dwunastej lub nawet trzydziestej wersji tej opowieści...

Tak samo było z inną historią: tym razem Babcia już nieco starsza była i woźnica albo ją gdzieś odwoził, albo odbierał i wracali tak do Zalesia. Znów była zima — jakoś wszystkie te horror-y wybierały sobie zimowy krajobraz za tło! — a sanie zaatakować postanowił jakiś zbir. Babcia uratowała skórę własną oraz woźnicy w ten sposób, że odruchowo z mufki sięgnęła dłonią za tzw. pazuchę, zbir przestraszył się, że Babcia sięga po jakiś bandolet lub inny rewolwer — i czmychnął przedko gdzieś własnemu czeluści.

Inna historia bardziej dotyczy młodszej siostry Babci, Weroniki, która zwy-



Babcia, mama i... Wprawne oko wypatrzy, że na tym zdjęciu jestem też ja!

czajowo była w tym Zalesiu sprawczynią — najczęściej zupełnie niezamierzenie — wszelkich drak. A zatem jeden raz upiła się przypadkowo, bo jako łasuch wciąż podjadała cukierki z likierem, dbając jednocześnie o to, by w miejsce cukierka odłożyć do wielkiej kryształowej bombonierki pozłotko tak umodelowane, że z daleka wyglądało na nietknięty cukierek...! Ponieważ liczyła sobie wtedy nie więcej niż 4 lata, do stanu upojenia alkoholowego dużo jej tego likieru nie było trzeba. Burę za to, że nie upilnowała niesfornej Weroniki dostała wtedy od prababci guwernantka, która niewiele myśląc, nie próbując się nawet tłumaczyć z niedopatrzenia — wzięła i zemdlala!

Szczęśliwie byłam najstarszą wnuczką i spędzałam

z Babcią mnóstwo czasu, a zatem po kilkanaście razy słyszałam też historię o dalszej krewnej, której dzieci nie dawały umrzeć; o kłótnie któregoś z pradiadek, którego córka popełniła megalomanię i który przeklął ją razem z potomstwem i małżonkiem, a gdy klątwa zaczęła działać — ze łzami w oczach błagał ich wszystkich o wybaczenie; o wizycie w Zalesiu grupy baletowej z Warszawy — baletnice po występie wpuściły Babcią do swojej garderoby, gdzie osobiście obejrzała sobie przede wszystkim ich biedne, zupełnie nienaturalnie zniekształcone i umęczone ciała, zwłaszcza nogi — i postanowiła sobie, że kim jak kim, ale baletnicą to ona na pewno nie zostanie!

Najgorsza była wojna, w czasie której jedynym

elementem optymistycznym był energiczny, niezłomny i — co tu dużo mówić — rzadko akceptujący sprzeciw charakter prababci Jadwigi. Jej męża, pradiadek Jerzego bardzo szybko razem z teściem wywieziono na Sybir — bo przecież obaj byli przedstawicielami arystokracji, a zatem przeznaczeni zostali do zniszczenia zaraz po 17 września 1939 r. Od razu mogę powiedzieć, bo i tak serce pęka mi za każdym razem, kiedy o tym wspominam, że na tej Syberii obaj pracowali przy wyrębie drewna i że prapradziadek Piotr tej ciurny nie przeżył: zięć pochował go gołymi rękoma w zbitej ze zwyczajnych sosnowych desek trumnie. Tymczasem prababcia Jadwiga radziła sobie jak mogła, ale wojenne warunki zrobiły swoje i któregoś dnia lekarz rodziny postawił straszną diagnozę: najstarsza i średnia córka chorują na tyfus.

— Pędzi pani bimber — bardziej stwierdził niż zapytał prababcię po dłuższej chwili.

— Panie doktorze, co mam nie pędzić, jak pędzę...! — odparła zawsze prawdomówna prababcia, w zaistniałych okolicznościach mało wogóle przejęta wagą własnego komunikatu.

— To, dobrze. To bardzo dobrze... — potwierdził lekarz, nakazał pełną izolację i zapisał lekarstwo, którego głównym składnikiem był ów własnoręcznie pędzony przez prababcię trunek, a które pić miały wszystkie trzy córki, z czego starsza i średnia jako medykament, a najmłodsza — zapobiegawczo. I znów Weronika przez większość tej kuracji chodziła na lekkim rauszu, ale jeszcze wiele lat później doskonale pamiętała, jak wielkie wrażenie zrobiły na niej włosy Janiny, czyli mojej Babci, które do tyfusa splatane były w warkocz długości do bioder i grubości pięści jeszcze na wysokości łopatek — a które z powodu choroby wypadły wszystkie w kilka dni...! Na szczęście lekarz był wybitnym specjalistą, kuracja zadziałała i wszystkie trzy siostry wkrótce cieszyły się — jak na wojenne warunki — wręcz żelaznym zdrowiem, wspierały prababcię

jak umiały, a włosy mojej Babcini odrosły w nadprzyrodzonym tempie...! Inna rzecz, że po stanowczo przedwczesnej śmierci Babci Janiny, Weronika jako Jej młodsza siostra dzielnie mi babcię zastępowała, raczyła kolejnymi rodzinnymi historiami oraz wszystkimi wyszukanymi specjalami, bo wszystkie kobiety ze strony mojej mamy, ją wto zresztą włączając — w kuchni prezentują mistrzostwo świata. Niech pękne! — jeden raz w życiu chciałabym jeszcze skosztować babcinej kaszanki, babki ziemniaczanej lub tortu ananasowego „babci” Weroniki...! Poza tym naocznie mogę potwierdzić, że jak ktoś ma charakter, to go żaden kryzys nie dosięgnie: mimo licznych doświadczeń na tym polu od wczesnego zarania — ani Babcia, ani Weronika wtrwały alkoholizm nie popadły, choć gust także w kontekście trunków obie miały zawsze nieskazitelną. I obie, wzorem własnej mamy, czyli prababci Jadwigi — z wieloma sukcesami także i na tym polu rok w rok szykowały świetne wina i nalewki, od których uzależniali się wszyscy bez wyjątku — ale nie one...!



Babcia w czasach gimnazjalnych



Babcia z rodziną w Górze Kalwarii

NIE PLUJ W WODĘ, BO WYPIJESZ

Z mądrym lepiej zgubić, niż z durnym znaleźć! Jak kto ciebie potrzebuje, to spod ziemi wynajdzie. Ludzie sami nauczą, jak z nimi postępować... Te i wiele innych życiowych mądrości przekazała Babcia Janina swoim dwóm córkom, a potem mnie. Jej samej nie dane było skończyć studiów na Uniwersytecie Wileńskim — bo oczywiście przeszkodziła wojna, więc niech szlag trafi wszystkich, którzy ją wywołali! Po wojnie zawodowo zajmowała się tym, co przejęła niejako w genach: przygotowywaniem różnorodnych potraw, ale też sprawdzaniem ich jakości u innych. Podobnie do mnie miała bardzo artystyczną duszę i jestem przekonana, że to od Babci między innymi przejęłam umiejętność instynktownego łączenia kolorów w nieskazitelną pod względem kontrastu parę — co ujawniłam w całej rozciągłości, urządzając choćby całe mieszkanie. Była pracowita i nie bardzo przejmowała się opiniami innych — do dziś moja mama wspomina Babci po-

rady, by martwić się raczej pochwałami niż uszczypliwosćiami innych ludzi. „Jak przygadują, to zazdrośna, a to znaczy, że wszystko robisz dobrze” — mawiała i coś w tym chyba jest.

NASZ ZAKAZANY OWOC

Muzyka to nasz osobny, wspólnie z Babcią napisany rozdział. To chyba Ona jako pierwsza ten mój muzyczny talent wychyliła — co prawdopodobnie nastąpiło, zanim zaczęłam mówić, a zapewniam, że i płynne mówienie — ku rozpaczy licznych! — przyszło do mnie mocno przed czasem...! Z racji najpierw nastrojów po zaborach i mimo ledwo co odzyskanej niepodległej Polski, a potem zmuszona okupacją — Babcia płynnie mówiła po rosyjsku, a śpiewała jeszcze płynniej. Prędko zabierała się zatem za językową edukację wnuczki i ku bezgranicznemu zadowoleniu widziała, jak łapię bakcyła i jak w przerażającym tempie oraz z takimż entuzjazmem chwytam nuty i słowa pocziwej „Kaciuszy”. Na jednym z festiwali sopockich

w latach 70-tych królowała Alla Pugaczowa i gdzieś w domu Babci wręce wpadła mi składanka z tego akurat roku, gdzie jako pierwszy był przebój „Wszystko mogut koroli”. Przepadłam, bo tak mnie porwał rytm! Babcia widząc ten mój zachwyt, a z drugiej strony rosnącą irytację z powodu nieznamości języka, a zatem inieemożności śpiewania — na pierwszy ogień fonetycznie zapisała mi słowa. Potem zaczęłyśmy śpiewać, aż echo niosło, ale w międzyczasie wszystkie kolejne wersy Babcia mi tłumaczyła tak, bym rozumiała, co śpiewam, i bym odpowiednio gestykulowała. Skutek jest taki, że rosyjskiego języka nie znam ni w ząb, ale gdy śpiewam — każdy słuchacz jest absolutnie przekonany, że jestem co najmniej rusycystką...!

Zachwyciła nas „Córka rybaka” z repertuaru Włodź Jagiellońskich i „Buty lila róż” z repertuaru Urszuli Sipińskiej. Z muzycznych konotacji mamy też z Babcią Andrew Ridgeley’a, polowę niegdysiejszego duetu Wham!, który urodził się dokładnie tego samego



Babcia w ogrodzie



Babcia — gdzieś w oddali widać dom



Babcia przy ukochanych fłoksach — i zapewniam, że Babcia na tym zdjęciu stoi!



Babcia dziećmi — ta dziewczynka z lewej za kilkadziesiąt lat zostanie moją mamą...

dnia imiesiaca — tyle że 40 lat po mojej Babci...!

Nasz był także „Zakazany owoc” z repertuaru Krzysztofa Antkowiaka — Babcia wiedziała, że z jednej strony uwielbiam tę piosenkę, że z drugiej podoba mi się sam wykonawca, a z trzeciej — nieco zazdroścę mu tego występu w Opolu. Odnosiła się do tych moich dziecięcych szczerych i naiwnych emocji z największą czułością. Jeśli zatem ktoś kiedyś usłyszy mnie z „Zakazanym owocem” lub Antkowiaka wersją „La Isla Bonita” na ustach — niech nie waży się mnie oskarżać o mało wyszukany gust muzyczny! To nie jest kwestia gustu — ja śpiewając obie piosenki, przenoszę się automatycznie do Babcinej kuchni, do buzujących na wszystkich palnikach emaliowanych garnków, do drewnianej, na białym pomalowanej szafki pod oknem, do kredensu i stołu przykrytego zawsze świeżą i bajecznie kolorową ceratą, niech pękne! — do radia na lodówce i tego zapachu pudru Yardleya pomieszanego z obezwładniającą

wonią drożdżówki, ledwie co wyjętej z piekarnika! Bo to wszystko — to już dziś dla mnie „Zakazany owoc” właśnie...! Dlatego uprzedzam lojalnie, że repertuar Krzysztofa Antkowiaka towarzyszyć mi będzie do grobowej deski!

Jak u Chmielewskiej Dość wcześnie odkryłam książki Joanny Chmielewskiej — w ogródku, w Babcinym leżaku, z kompotem i drożdżówką oczywiście Jej produkcji pod ręką pochłaniałam większość lektur, w tym także kolejne przygody Janeczki i Pawelka. Janeczka imponowała mi potężnie, co pomyślałam o własnych rodzi- cach w kontekście braku brata — lepiej nie ubierać w słowa, ale najbardziej ze wszystkiego z dumy puchłam, że moja Babcia ma na imię dokładnie tak, jak ulubiona bohaterka...! Inna rzecz, że osobiście znam kobietę, której na chrzcie nadano właśnie piękne imię Janina, a która z uporem godnym lepszej sprawy całe życie posługuje się dość trywialną i jakoś źle mi wibrującą Teresą...! Nawet jako

osoba, która cierpi, gdy nieczuli Magdalenę zmieniają mi w Magdę — Teresy zamiast Janiny nie jestem w stanie pojąć...

Z książkowych wspomnień o Babci zostały mi też „Wakacje z Cynamonem” Marii Ewa Letki oraz — oczywiście! — „Ania z Zielonego Wzgórza”, którą poślęłam we wczesnym dzieciństwie, ale tylko pierwsze trzy tomy. Z Babcinej biblioteczki mam też do dziś „Tajemniczy ogród”, który zachwylił mnie słabiej niż Ania, ale co z tego — ogród do dziś przypomina mi Babcię... Generalnie książki i artykuły papierne — to kolejna karta, w tle której postać Babci majaczy mi bardzo wyraźnie. I cieszę się, że wciąż posiadam pamiętnik z serdecznym wpisem Babci oraz ulubiony portfelik, tzw. podkówkę na monety.

Książki, zdjęcia, zapiski, przepis na miodownik, pączki i tort, podkówka — Ona stale jest gdzieś blisko mnie. Gdyby żyła, moja Babcia Janina-Jasia-Janeczka jutro skończyłaby 99 lat...

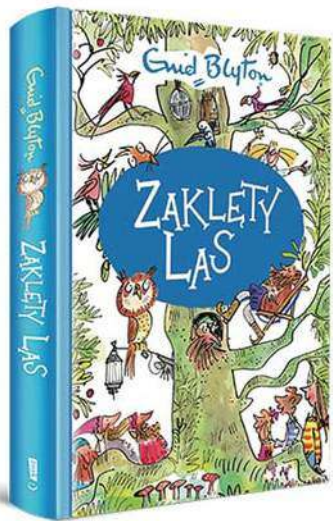
KWESTIA KULTURY



KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ
k.jankow@naszolsztyniak.pl

Książki pisarki uwielbianej na świecie już u nas

To jej nazwisko wymienia się jednym tchem tuż obok najważniejszych postaci literatury dziecięcej, jakimi są Beatrix Potter, Lewis Carroll czy A.A. Milne. Enid Blyton jest jedną z najpopularniejszych pisarek dla dzieci na świecie. W Polsce mało kto o niej słyszał i niewiele osób jest po lekturze jej książek, choć Blyton napisała ich aż 700. Według UNESCO to najczęściej tłumaczona autorka literatury dziecięcej. Choć jej kariera pisarska przypadła sto lat temu, to dziś zyskuje na popularności. Popularnością pobiła na głowę nawet J.K. Rowling, czyli autorkę od Harry'ego Pottera. Spadkobiercy spuścizny po autorce dbają, by książki były wolne od stereotypów i interesowały współczesne dzieci. Teraz seria „Niebosiężne Drzewo” jest dostępna na polskim rynku wydawniczym. Bardzo brytyjska bajka, przypominająca nieco „Opowieści z Narnii” spodoba się młodym fanom baśniowych postaci.

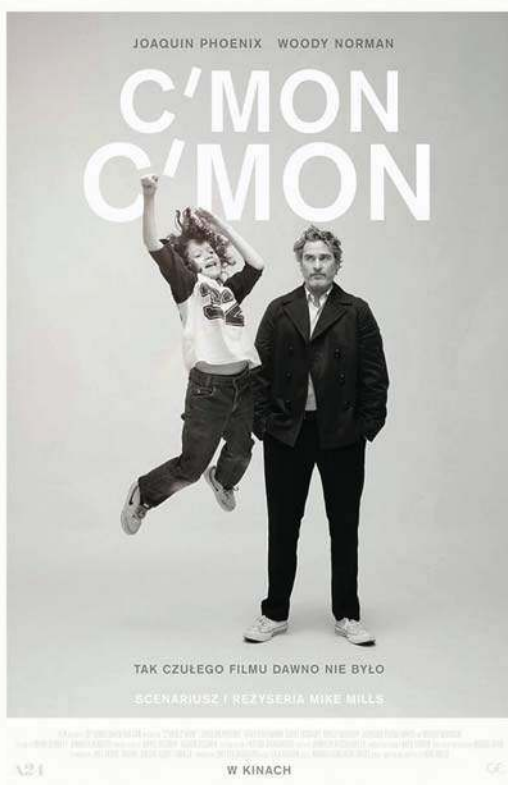


fot. mat. prasowe

Seria o Niebosiężnym Drzewie, Enid Blyton, wydawnictwo Znak Emotikon

Tak czułego filmu dawno nie było

To filmowy powrót Mike'a Millsa, twórcy niezapomnianych „Debiutantów”, a także spektakularny powrót na ekrany Joaquina Phoenixa, który w „C'mon C'mon” zagrał swoją pierwszą od czasów „Jokera” rolę, zaskakując i całkowicie redefiniując swój wizerunek. Wciela się w rolę dziennikarza radiowego, który uczy się słuchać i...prztylać. To obraz, który dodaje otuchy, napędza radością i dobrymi emocjami, tak potrzebnymi szczególnie dziś. Czarno-biały film, który porusza do głębi i nie pozostawia obojętnym. Oczywiście, że to historia jakich wiele, kiedy bohater, mając już za sobą wiele doświadczeń, postanawia przeformułować swoje życie. Może robi to też każdy z nas. Szczególnie dziś, kiedy niepewność stała się naszą codziennością. Bo kiedy odrywamy się od szarości każdego dnia, zrobimy coś zupełnie bezinteresownie, to może okazać się, że w naszym życiu pojawi się kolor. A na pewno w życiu kogoś innego.



fot. mat. prasowe

„C'mon C'mon”
w styczniu
w Awangardzie

Chagall, którego jeszcze nie widzieliście

Tego jeszcze w polskim muzealnictwie nie było. Zamiast jednej pracy, warszawskie muzeum wzbogaciło się o całą kolekcję prac Marca Chagalla. Poza Muzeum Narodowym dziełami tego wybitnego twórcy mogą poszczycić się Muzeum Narodowe w Krakowie, które przechowuje pięć grafik Chagalla, i Muzeum Narodowe w Lublinie, które posiada dwie. Część zakupionych dzieł przedstawia sceny ze Starego Testamentu, osobliwie, indywidualnie zinterpretowane, część – pary zakochanych, bukiety kwiatów i zwierzęta. To unikatowe zdobycze, które naprawdę warto zobaczyć. Barwne gwasze zostały zakupione dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na aukcji w Szwajcarii.



fot. mat. prasowe

Kolekcja prac
Marca Chagalla,
Muzeum Narodowe
w Warszawie,
od grudnia

Muzyczna alternatywa

In the Dark to utwór, w którym połączyły siły Purple Disco Machine i Sophie and the Giants, czyli specjaliści od dobrej muzyki, która wymyka się schematom. Singiel jest zapowiedzą „Exotica Deluxe”. Poprzednia współpraca artystów przy „Hypnotized” przekroczyła 350 milionów streamów, uzyskała wiele platynowych certyfikatów w całej Europie oraz zajęła dziewiąte miejsce na globalnych listach przebojów Shazam, w tym na 1. miejscu w Polsce. Singiel odniósł ogromny sukces, między innymi pokrył się dwukrotną platyną w Polsce i pięciokrotną platyną we Włoszech. Purple Disco Machine poznaliśmy m.in. dzięki hitowi „Hypnotized”, czy „Fireworks”.



fot. mat. prasowe

„In the Dark”,
Sony Music

Koszmar, od którego trudno odwrócić wzrok

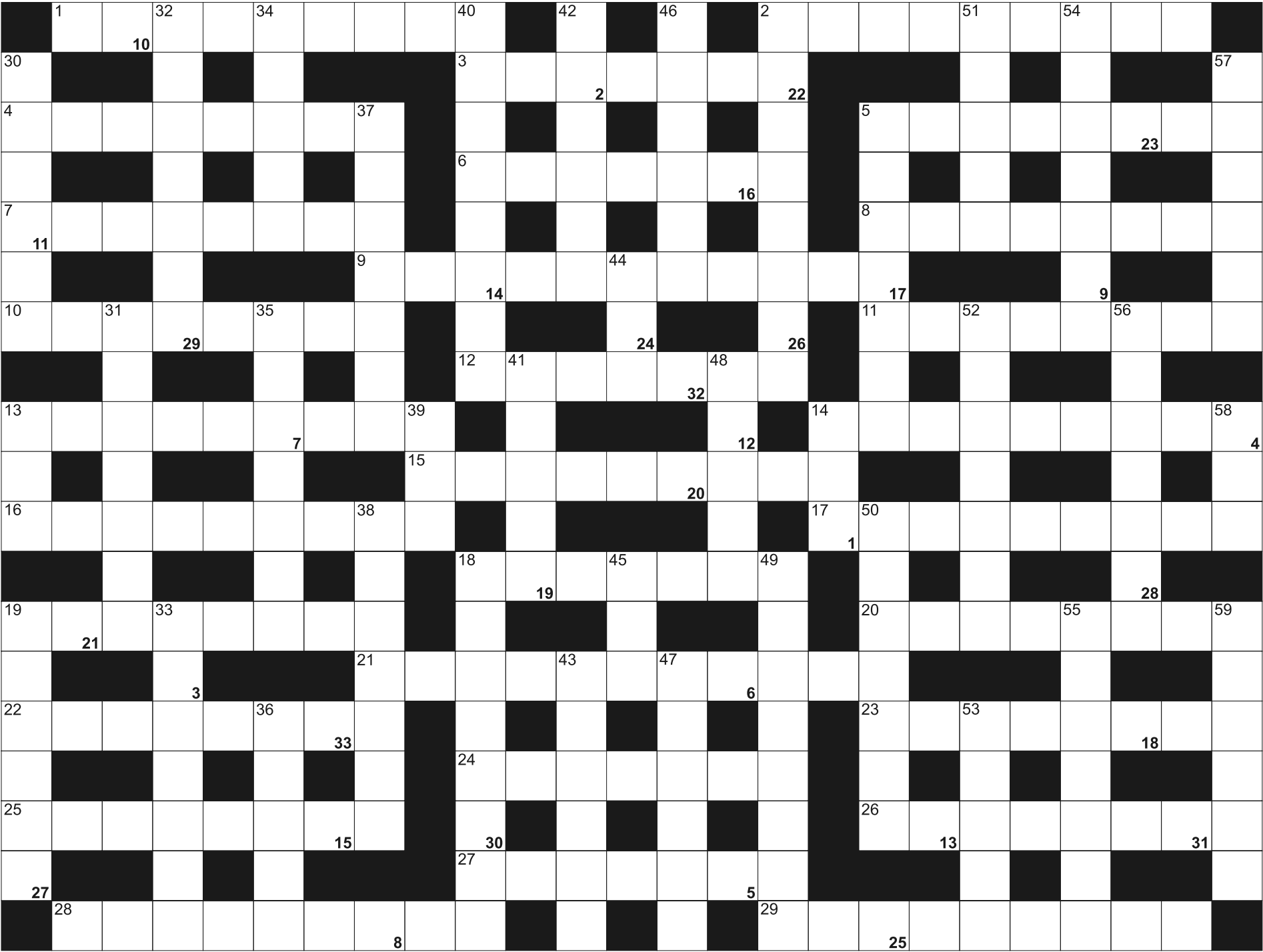
Dom to poczucie bezpieczeństwa i gwarancja pewnego statusu społecznego. Bynajmniej tak się nam dotąd zdawało. O domu, który spełnia marzenia, zapewnia bezpieczeństwo, marzą bohaterowie „The House”, najnowszej animacji Netflix. Produkcja to antologia złożona z trzech krótkometrażówek, które łączy jedno – angielski dom, ale w jakże różnych odsłonach. Raz mieści się na angielskiej wsi epoki edwardiańskiej, innym razem na londyńskich przedmieściach, a jeszcze innym dryfuje pośród powodzi. Każda historia ma innego twórcę, ale autorem wszystkich scenariuszy jest Irlandczyk Enda Walsh. W pierwszej krótkometrażówce Emma de Swaef i Marc Roels przenoszą nas do pięknego domu, który wkrótce ma pochłonąć ich nowych właścicieli. No, może poza dziećmi, które stają się odporne na urok szalonego wizjonera. W drugiej historii szwedzka animatorka Niki Lindroth von Bahr przenosi nas do czasów współczesnych. Bezimienna mysz kupuje dom, remontuje go, licząc na zysk i lepsze życie. Oczywiście wszystko staje się koszmarem ułudą. W ostatniej opowieści, w reżyserii Brytyjki Palomy Baezy, przenosimy się do przerażającej wizji naszej przyszłości. Cały świat pochłonęła wielka powódź, a kotka Rosa nadal marzy, że dom stanie się jej ostoją. Wspólnym mianownikiem wszystkich historii jest dom. Ten, który miał być bezpieczny, a stał się pułapką. Tak przerażającej animacji nie było już dawno. Koszmar, od którego trudno odwrócić wzrok, bo jest sumą wszystkich naszych lęków i podsumowaniem współczesności.



fot. mat. prasowe

„The House”,
Netflix

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9	10	11		12	13	14	15	16	17		18	19	20		21
22	23	24	25	26		27		28	29	30	31	32	33											

POZIOMO: 1) teledysk inaczej; 2) mięso z dzikich zwierząt; 3) lądolody; 4) przebój, modna piosenka; 5) zmęczenie monotonnym zajęciem; 6) żona brata; 7) masyw górski w środkowej Grecji, Cithaeron; 8) niebieski chaber; 9) weneccy przewoźnicy; 10) autor powieści "Buszujący w zbożu"; 11) opera Pucciniego z akcją w Pekinie; 12) łopian dla naukowców; 13) wiertnicza lub obywatelska; 14) wścibski, dociekliwy człowiek; 15) wyjątkowe i niezwykle zdarzenie; 16) znak interpunkcyjny; 17) udzielana przez producenta; 18) but ze skóry z delikatnym meshem; 19) szkolny przedmiot z kredkami; 20) trylogia autorstwa Ajschylosa; 21) budowla sakralna, miejsce kultu; 22) w muzealnej gablocie; 23) oddzielna sala dla

chorego; 24) między tenorem a basem; 25) mebel do siedzenia i spania pasujący w róg pokoju; 26) Goyahkla, sławny wódz indiański; 27) ilustracja; 28) biegly w szyfrach; 29) wodociągi starożytnego Rzymu

PIONOWO: 2) 10 gram; 5) pod opieką konserwatora; 13) płynie przez Turyn; 14) symbol cotangensa; 18) współzałożyciel Partii Razem; 19) śpiewane w kościele; 30) figiel, psota; 31) rzeka w Zambii i Republice Konga; 32) zbiór opowieści o wcieleniach Buddy; 33) listewki dzielące okno na części; 34) reproduktor w stajni; 35) bardzo zły nastrój; 36) dziewięcioosobowy zespół muzyczny; 37) pasmo górskie w

środkowej części Korei ; Północnej; 38) dzianina z elastycznych włókien sztucznych; 39) klub sportowy z Aten; 40) dom proboszcza; 41) Warta i Niemen; 42) miasto na Sycylii u podnóża Etny; 43) brytyjska partia konserwatywna; 44) pierwiastek Li; 45) teatr z Krakowa; 46) ciało zmarłego; 47) stolica Kazachstanu; 48) deszczowa nawałnica; 49) technika zamrażania i przechowywania ciał ludzi i zwierząt; 50) stan USA ze stolicą w Cheyenne; 51) iluzja, urojenie; 52) łowcy bezpańskich psów; 53) np. botaniczny; 54) żona Marka Hłaski; 55) zielony przed domem; 56) opady atmosferyczne; 57) pijackie gadanie; 58) gatunek wierzby; 59) świętuje 7 grudnia i 10 stycznia

SUDOKU

4	2	3	7					
7	2	1						
3				8		4		7
		2	7	6			4	
					1			
1			5			9		6
								9
					8	5	7	
4	1		9	5		6		

037

	3		6	9	1			4
1	4	9		5				6
		5					9	
			4	3	7			
		3			2	4		
4		1		8	5	6		2
8		2	5	1		7		9
			8	4	9			
			7				8	5

038

	8		2		4	5	9	3
3			8	7	9	6	4	
				6			8	2
		7		9	2	8	5	
9					1	3		
6			5	8				
	9	1						
5		3					7	9
		4	9			1		

039

27 STYCZNIA

Czwartki Wileńskie**Olsztyn**

Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie oraz Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej zapraszają na spotkanie z cyklu „Czwartki Wileńskie”. Oupodobaniach kulinarnych wśród najuboższych mieszkańców XIX wiecznego Wilna opowie dr hab. Maria Korybut-Marciniak z UWM. Temat spotkania: „Chleb ubogich. Co jadaliby ubodzy w Wilnie w I połowie XIX wieku”.

Kiedy i gdzie: 27 stycznia (czwartek), godz. 17:00; Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3, Olsztyn. Wstęp wolny.

28 STYCZNIA

Rajd dla wytrwałych**Olsztyn**

Warmińsko-Mazurski Oddział PTTK zaprasza wpiątek 28 stycznia na kolejny rajd dla wytrwałych. Tym razem będzie to już VI rajd stacjonarny (tradycyjnie pierwszy w roku). Zbiórka o godzinie 17.30 w Klubie Turysty PTTK (siedziba Oddziału Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie) ul. Staromiejska 1. Uczestnicy spotkania przynoszą potrawy (porcje degustacyjne dla ok 15 osób) na konkurs kulinarny z nagrodami.

Tegoroczne hasło przewodnie „Nie wszystko złoto, co się świeci”. Nazwy jedzenia mogą być mylące i przygotujemy takie potrawy, których nazwy nie wskazują żadnych składników zostały wykonane, np: sernik bez sera, pasztet bez podrobów, ciasto bez mąki, kotlet bez mięsa.

Uwaga, ze względu na obostrzenia epidemiologiczne udział mogą brać wyłącznie osoby zaszczepione.

29 STYCZNIA

Portret miasta z czasów (drugiej) młodości**Olsztyn**

MOK zaprasza na wernisaż wystawy unikatowych zdjęć Józefa Szcześniaka, prezentujących nieznane oblicza budującego się Olsztyna lat 70. XX w. oraz znikających z przestrzeni miejskiej budynków. Otwarcie wystawy pt. Portret miasta z czasów (drugiej) młodości

29 stycznia o godz. 12:00.

Zajezdnia trolejbusowa, ul. Knosaty, Olsztyn, wstęp wolny.

30 STYCZNIA

Koncert Zespołu Wokalnego Moderato**Olsztyn**

MOK zaprasza na wieczór kolęd i pastorałek. Będzie to koncert w nastrojowym repertuarze świątecznym w wykonaniu zespołu Wokalnego Moderato.

Niedziela: 30 stycznia, godz. 17:00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3. Wstęp wolny.

DO 30 STYCZNIA

BWA**Olsztyn**

W olsztyńskim Biurze Wystaw Artystycznych można oglądać obrazy Tomasza Wendlanda. Jego działalność dotyczy dialogu sztuki, nauki i technologii. Podczas wystawy „Black Light” zostaną zaprezentowane zaprezentuje negatywy, które powstały na podstawie nie tylko własnych zdjęć. Celem takiego zabiegu jest wydobyć z nich takich zjawisk świetlnych, które nie są widoczne ludzkim okiem na pierwotnej fotografii.

Tomasz Wendland jest profesorem Akademii Sztuki w Szczecinie. Studiował w Poznaniu, Bonn i Plymouth. Realizuje swoje prace w obszarze multimedii, rysunku, instalacji, fotografii i obiektu. Jest kuratorem około 200 wystaw w Chinach, Indonezji, Japonii, Korei, USA, Kanadzie, Izraelu, Moskwie.



Fot. BWA

DO 7 LUTEGO

Planetarium: Wystawa interaktywna - Barwy**Olsztyn**

Zapraszamy do zwiedzania wystawy interaktywnej BARWY. Gdzie nauka spotyka magię, a zabawa spotyka się z nauką!!! Wystawa jest skierowana do uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych i wszystkich zainteresowanych.

Wystawa eksponowana jest w holu głównym Olsztyńskiego Planetarium do 7 lutego 2022 r.

Godziny wejść:

od poniedziałku do piątku: 9:30 – 10:30; 11:00 – 12:00; 12:30 – 13:30; 14:00 – 15:00; 15:30 – 16:30;

od soboty do niedzieli: 11:00 – 12:00; 13:00 – 14:00; 14:00 – 15:00; 16:00 – 17:00.

Interaktywna wystawa „Barwy” w atrakcyjny sposób prezentuje zagadnienia związane z kolorami. Przedstawia zjawisko rozszczepienia światła białego na poszczególne barwy, wyjaśnia zjawisko tęczy oraz zależność percepcji barw od kolorowego oświetlenia.

Pokazuje tworzenie wrażenia barwnego poprzez mieszanie kolorów wykorzystane w kolorowych monitorach i wyświetlaczach i w kolorowym druku. Przedstawia też barwne konsekwencje zjawiska dichroizmu w przypadku światła spolaryzowanego. Wystawa jest także okazją, aby pobawić się ogromnym kalejdoskopem, w którym pojawiają się niezwykle, geometryczne układy kolorowych elementów.

DO 7 LUTEGO

Lew się leni, słoń się stania**Olsztyn**

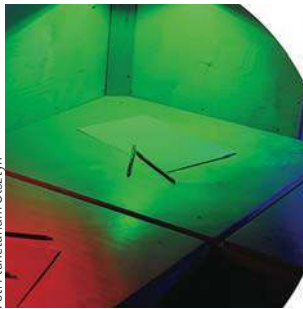
W Galerii Amfilada w Olsztynie można oglądać fantastyczny świat ilustracji Magdaleny Wosik. Na wystawie „Lew się leni, słoń się stania” można wspólnie poszukiwać zaginionych przedmiotów, nie brakuje również kolorowanek, układanek i rymowanek. Magdalena Wosik pochodzi z Wrocławia. Jest autorką rysunków satyrycznych, plakatów i ilustracji dla dzieci. Jest również profesorką wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Sama mówi o sobie: „W dzieciństwie lubiłam bawić się w chowanego, ale to zwykle ja musiałam szukać swoich starszych kuzynów. Może dlatego teraz, od dobrych kilkunastu już lat, oddaję się skrupulatnemu ukrywaniu setek przedmiotów i zwierząt w rubryce ‘Ukryte obrazki’ w dziecięcym czasopiśmie ‘Świerszczyk’. Wymyśliłam też książkę ‘Wyteż wzrok! czyli ukryte obrazki’, z której pochodzą ilustracje i wiersze prezentowane na wystawie. Właściwie chciałabym, żeby to nie była wystawa, tylko plac zabaw. Dlatego zapraszam do rysowania! I rysując, i rymując, możecie tu także skompletować niemal cały alfabet, a przewodnikami po nim będą afrykańskie zwierzęta z mojej książki pt. ‘Ale draka! rysuję zwierzaka!’”

Wystawa w Galerii Amfilada w Kamienicy Naujacka przy Dąbrowszczaków 3 w Olsztynie czynna do 7 lutego. MOK zaprasza również grupy przedszkolne.

10 LUTEGO

Koncert w kościele ewangelickim**Olsztyn**

W kościele ewangelicko-augsburskim w Olsztynie wystąpi Urszula Makosz i muzycy z Piwnicy pod Baranami. Artyści zaprezentują utwory w języku ladino, charakterystyczne dla kultury muzycznej Żydów sefardyjskich, spadkobierców kulturowych Żydów wypędzonych w XVI wieku z Hiszpanii i Portugalii. W pieśniach tych słychać wpływy muzyki hiszpańskiej, arabskiej, greckiej i bałkańskiej. Żywiolowe, pełne ekspresji brzmienia, czasem też nastrojowe i melancholijne, przywodzą na myśl południowe klimaty przeplatane się ze stylem orientalnym. Pieśni Żydów sefardyjskich fascynują nie tylko swoim



Fot. Planetarium Olsztyn

brzmieniem, ale także historią ludzi, którzy je tworzyli i wykonywali. Zapisane są w nich losy wypędzonych z kraju swoich przodków, którzy mimo wszystko zachowali swój język i specyfikę swojej kultury.

Skład zespołu: Urszula Makosz - śpiew, Paweł Pierzchała - fortepian, Krzysztof Cyran - gitara,

Michał Półtorak - skrzypce, mandolina, Michael Jones - skrzypce, altówka, djembe, ravanhuta

czwartek, 10 lutego / 18:00 / Kościół Ewangelicko-Augsburski

Bilety: 10 zł, <https://bilety.mok.olsztyn.pl>

19 LUTEGO

Baby Filharmonia. Koncert dla dzieci około 1 roku życia**Olsztyn**

Hej Maluchy tu Ciocia Fili. Serdecznie zapraszam Was do mnie, zaraz po śniadaniu na kolorowe chwile pełne śpiewanek i rytmów. Na pewno będziemy się świetnie bawić! Towarzyszyć mi będzie moja przyjaciółka altówka, z którą będziemy wspólnie muzykować.

Zajęcia umuzykalniające dla dzieci są inspirowane koncepcją Edwina Gordona. Przy swobodnej atmosferze zabawy uczymy się muzyki poprzez jej aktywne słuchanie. Nie potrzeba słów kiedy muzykę możemy poczuć całym ciałem.

Fili Diakite-Mikulska to absolwentka Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie.

Na co dzień Altowiolistka Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Z miłości do dzieci i muzyki jest nauczycielem altówki w PSM I i II st. im. Fryderyka Chopina w Olsztynie oraz angażuje się w projekty umuzykalniania Maluszków z wykorzystaniem koncepcji Gordona.

Prywatnie, z miłości do rozrywki i żartu jest muzykiem i wokalistką Filharmonii Dowcipu Waldemara Malickiego.

DO 15 LUTEGO

Pierwszy Regionalny Konkurs Niesmutnej Piosenki online**Warmia i Mazury**

Konkurs „Wesoła Nuta” skierowany jest do młodzieży w regionie Warmii i Mazur. Ma charakter otwartego przeglądu, w którym mogą wystąpić indywidualni wykonawcy w wieku 11-17 lat z regionu w formie on-line. Łączny czas wykonania nie może przekraczać 5 minut. Uczestnicy wykonują wybrany przez siebie utwór w języku polskim lub angielskim. Warunkiem jest pozytywne, radosne przesłanie utworu, który powinien swoją tematyką podnosić na duchu lub wprawiać w dobry nastrój. Warunkiem jest wysłanie nagrania audio/video w formacie mp4 (np. telefonem komórkowym) ze swoim wykonaniem piosenki i z opisem uczestnika na adres start/_off@onet.pl. Organizator konkursu: Studio Piosenki Start-Off w Olsztynie. Szczegóły pod nr 697 217 456. Zgłoszenia — do 15 lutego.

DO 16 LUTEGO

Galeria Bakalarz**Olsztyn**

W Galerii Bakalarz w Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej w Olsztynie przy ul. Natalii Żarskiej 2. można obejrzeć wystawę prac Grażyny Komorskiej, Alicji Król i Haliny Różewicz-Książkiewicz „Żuławy”.

Godziny: pn.-pt. 12.00-18.00, sob. 9.00-15.00.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30

447200ts-BA -C

Sing 2 10:30, 11:30, 12:10, 13:00, 14:10, 14:50, 15:50, 16:50, 17:30, 18:30; Gierek 11:45, 12:40, 16:00, 18:00, 19:10,

20:10, 21:10; Koniec świata, czyli kogel-mogel 4, 10:40, 13:10, 15:20, 17:45, 19:30, 20:00, 21:50; Spider-Man: Bez drogi do domu 10:10, 15:30, 18:15; O czym dzisiaj marzą zwierzęta 10:00, 11:15, 13:30, 15:40; Krzyk 18:50, 21:40; 355 — 21:00; King's Man: Pierwsza misja 15:00; Matrix Zmartwychwstania 21:30; W 80 dni dookoła świata 10:20, 13:20.

SPRZEDAM

mieszkania

BISKUPIEC, Aleja Broni, 51 m2, 168000 zł, 2 pok., 2-pokojowe na osiedlu po Koszarach 51m/3p , rozkładowe na spokojnym osiedlu , blisko do centrum więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **78/AS**.

OLSZTYN, Generałów, Sucharskiego 6, 106,5 m2, 550000 zł, 5 pok., Mieszkanie II-poziomowe, komfortowe, administruje SM Kormoran. Zapraszam osoby na wizję lokalną, tel. 602 313 371, **MS-1432/KOM**

OLSZTYN, Centrum, Daszyńskiego 1, 150 m2, 790000 zł, 4 pok., 1936 rok, Mieszkanie II poziomowe w domku szeregowym skrajnym. Po kapitalnym remoncie. Działka 303 m.kw. Szczegóły na stronie: www.komes.olsztyn.pl Zapraszam zainteresowanych 602 313 371, **KOM/KOM**

OLSZTYN, Mleczne, Iwaszewicza, 56,5 m2, 259000 zł, 2 pok., Mieszkanie na IV piętrze. Po kapitalnym remoncie, duży balkon i piwnica, jasna kuchnia. stałe zabudowy w cenie. Możliwość dokupienia nowego wyposażenia. Zapraszam tel. 602 313 371, **KOM/KOM**

OLSZTYN, Podgródzie, Warszawska, 58,80 m2, 340000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, **69/AS**.

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., **10/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2010 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garażem podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, **24/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, **16/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, **58/RYN**

domy | siedliska

MIEDZYLESIE, Gmina Dobre Miasto, Międzylesie Nr 6, 156 m2, 255000 zł, 4 pok., Dom - stan surowy otwarty z zadaszeniem. działka 1238m.kw., nr 4/19. Połączona woda w domu, prąd przy działce. lasy, cisza, blisko Dobrego Miasta ok. 6 km. Zapraszam zainteresowanych tel. 602 313 371, **KOM/KOM**

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodoła , obora sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **42/AS**.

NOWA WIEŚ, Gm. Purda, Nowa Wieś, 190 m2, 500000 zł, 5 pok., Szeregowiec środkowy , stan deweloperski położony w pięknej okolicy w śród lasów i łąk , blisko jezior . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **36/AS**.

NOWA WIEŚ, Gm. Purda, 950 m2, 150000 zł, Działka pow. 950 m z piwnicą ok. 100 m na działce prąd i woda . Działka na nowym osiedlu przy lesie , sąsiednie działki zabudowane . Więcej as.olsztyn.pl 603 584 180, **51/AS**.

OLSZTYN, Centrum, Daszyńskiego 1, 150 m2, 790000 zł, 4 pok., 1936 rok, Dom szeregowy skrajny w Centrum Olsztyna (naprzeciw Planetarium)po kapitalnym remoncie, działka 303 m.kw. Szczegóły na stronie: www.komes.olsztyn.pl Zapraszam 602-313371, **KOM/KOM**

OLSZTYN, Brzeziny, Brzeziny, 400 m2, 1490000 zł, 12 pok., 1980 rok, Duży dom podobny jak wiele z lat 80-tych na tym osiedlu . 12-pokoi , działka równa zadbana , ogrodzona 1185 m/2 więcej gratka.pl , as.olsztyn.pl , 603 584 180, **64/AS**.

OLSZTYNEK, 405000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 405 tys zł polecam, **53/RYN**

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 650000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 630.000,00 zł, **23/RYN**

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 650000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 630.000,00 zł, **22/RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, **55/RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 650000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku,cicha spo-

kojna okolica w osłonie lasu cena 630.000,00 zł, **26/RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 650000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 590.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, **21/RYN**

PAWŁOWO, Gm. Burdy, Pow. Węgorzewo, 21 ha, 920000 zł, 6 pok., Siedlisko, gospodarstwo 21ha,ziemia klasy IVb,dm200 m. budynki gosp. 370 m-do remontu. Dotacja unijna 31 tys zł. Możliwość agroturystyki, produkcji rolnej lub zwierzęcej,itp. Zapraszam tel. 602313371, **GS-1645/KOM**

ŚWIDWIBOREK, Gm. Myszyniec, Świdwiborek, 88502 m2, 420000 zł, Ziemia rolna o pow łącznej 88502 m.kw. z domem i budynkiem gospodarczym do remontu. Dotacja co roku ok. 8500 zł. Zapraszam zainteresowanych, tel 602 313 371, **GS-1654/KOM**

TUŁAWKI, Tuławki, 90 m2, 400000 zł, 4 pok., 1935 rok, Siedlisko dom typu „Prusak „ z czerwonej cegły zadbane , budynki gospodarcze , ładna działka 1390m. Media kanalizacja , woda , prąd więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **85/AS**.

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., **35/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., **34/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., **32/WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., **37/WW**.

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 840000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **51/AS**.

BUKWAŁD, 3000 m2, 17 zł/m2, Kompleks 15 działek o powierzchni od 3000m2 Działki rolne atrakcyjnie położone okolice lasu, jeziora.Atrakcyjan cena! Polecam 0895338900, **14/RYN**

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Nr 365, 14700 m2, 22000 zł, Działka nr 365; z linią rzeki Łyny, dookoła las, dla rybaków, myśliwych, itp. Teren podmokły. Do Centrum wsi Cerkiewnik ok. 2 km. Tel. 602-313371, **KOM/KOM**

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Nr 360/ 17, 3002 m2, 17 zł/m2, Działka nr 360/17 i udział 1/30 nr 360/23 w drodze wewnętrznej. Do jeziora Limajno ok. 500m. W sąsiedztwie lasy państwowe. Urokliwe miejsce. Do ceny dolicza się vat23%. Zapraszam. Tel. 602 313 371, **KOM/KOM**

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Nr 379/7, 3516 m2, 17 zł/m2, Działka nr 379/7 dojazd drogą nr 1428N; i udział 15/w drodze 379/16. Obok działki z warunkami zabudowy, lasy i jezioro Limajno. Urokliwe miejsce. Do ceny dolicza się vat 23%. Zapraszam 602 313 371, **KOM/KOM**

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Nr 360/9, 3789 m2, 17 zł/m2, Działka nr 360/9 i udział 1/30 nr 360/23 w drodze wewnętrznej. Do jeziora Limajno ok. 500m. W sąsiedztwie lasy państwowe. Urokliwe miejsce. Do ceny dolicza się vat 23%. Zapraszam Tel. 602-313371, **KOM/KOM**

CERKIEWNIK, Gm. Dobre Miasto, Cerkiewnik Nr 360/10, 8467 m2, 15 zł/m2, Działka nr 360/10 i udział 1/30 nr 360/23 w drodze wewnętrznej. Do jeziora Limajno ok. 500m. W sąsiedztwie lasy państwowe. Urokliwe miejsce. Do ceny dolicza się vat 23%. Zapraszam Tel. 602 313 371, **KOM/KOM**

DYBOWO, Gm. Pasym, Dybowo 96/7, 3200 m2, 224000 zł, Urokliwa działka przy drodze asfaltowej z warunkami zabudowy na dom jednorodzinny. Udział w drpdze wewnętrznej 1/3. Działka ma 3.200 m.kw. Cena 70 zł /m.kw plus vat 23%. Media w ulicy, 602-313371, **GS-1667/KOM**

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, **34/RYN**

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, **28/RYN**

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, **36/RYN**

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, **37/RYN**

GMINA KOZŁOWO, Gmina Kozłowo, 71 ha, 4500000 zł, 71 ha + siedlisko w jednym kawałku . Więcej ciekawych informacji 603 584 180, **55/AS**.

GMINA KOZŁOWO, Gmina Kozłowo, 71 ha, 4500000 zł, 71 ha + siedlisko w jednym kawałku . Więcej ciekawych informacji 603 584 180, **55/AS**.

GMINA KOZŁOWO, Gmina Kozłowo, 71 ha, 4500000 zł, 71 ha + siedlisko w jednym kawałku . Więcej ciekawych informacji 603 584 180, **55/AS**.

NATERKI, 4141 m2, 50 zł/m2, Działki 50 zł/m z warunkami zabudowy w drodze woda , prąd , kanalizacja 603 584 180, **64/AS**.

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 350000,00 zł,polecam, **30/RYN**

PAWŁOWO, Gm. Budry, Pow. Węgorzewo, 21 ha, 920000 zł, Siedlisko, gospodarstwo 21ha,ziemia klasy IVb,dm200 m. budynki gosp. 370 m-do remontu. Dotacja unijna 31 tys zł. Możliwość agroturystyki, produkcji rolnej lub zwierzęcej,itp. Zapraszam tel. 602313371, **GS-1645/KOM**

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, **54/AS**.

PORBADY, Gm. Jonkowo, Porbady, 86100 m2, 400000 zł, Ziemia rolna - łąki z dotacją co roku ok. 10 000 zł. Idealna lokata pieniędzy w dzisiejszych trudnych czasach w dobie inflacji. Zapraszam zainteresowanych, tel. 602 313 381, **GS--1653/KOM**

PURDA, Obrzeże, Purda, 1200 m2, 62400 zł, Dzielka nr 715/20 w Purdzie- za kościołem w prawo. Woda, prąd, kanaliza obok. Urokliwe, spokojne miejsce. Działka pod budowę domu jednorodzinnego, zapraszam 602 313 371, **GS-1578/KOM**

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzalek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, **31/RYN**

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, **56/AS**.

RUŚ, 100 zł, Ruś działki budowlane: 917m2, 995m2, 1027m2, 1054m2, 1091m2, 1401m1 cena 100zł/m2, media; woda, kanalizacja,prąd, telefon,aktualny plan zagospodarowania przestrzennego, nowy teren budowlany 895338900, **7/RYN**

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zaopieczem socjalno - biurowym., **40/WW**.

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działak budowlana

z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, **25/RYN**

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., **39/WW**.

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., **38/WW**.

STAWIGUDA, Centrum, Warszawska, 3111 m2, 1550000 zł, Działka 3.111m.kw zabudowana 3 budynkami pow. 648 m.kw. na działalność. Media wszystkie, przy drodze, plac manewrowy. Wolne od zaraz, zapraszam zainteresowanych tel. 602 313371, **GS-1625/KOM**

STAWIGUDA, Stawiguda, Ul. Warmińska, 6125 m2, 60 zł/m2, Działka budowlana na obrzeżu Stawigudy przy ul. Warmińskiej. Media wszystkie. Zapraszam na wizję lokalną, tel. 602 313 371, **GS 1603/KOM**

ŚWIDWIBOREK, Gm. Myszyniec, Świdwiborek, 88502 m2, 420000 zł, Działki rolne- łąki z dotacją co roku ok. 8.500 zł. Dom i budynek do remontu. Zapraszam zainteresowanych, tel. 602 313 371, **GS-1654/KOM**

TRELKOWO, Gm. Szczytno, Trelkowo Nr 350-357, 680 m2, 47600 zł, Bardzo urokliwe miejsce 5 działek w kompleksie . Jedna z działek to 680 m.kw za 47.600 zł plus vat 23%. Dookoła jeziora i lasy, 100 m. do asfaltu a 300m do jeziora Sasek. Zapraszam tel 602313371, **GS-1665/KOM**

TUŁAWKI, Tuławki, 3284 m2, 60000 zł, Działka we wsi Tuławki , siedliskowa przy drodze prąd , woda . Powierzchnia równa , sucha . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, **60/AS**.

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, **12/RYN**

WÓJTOWO, K. Olsztyna, Gm. Barczewo, 1752 m2, 158000 zł, Działka budowlana - media wszystkie. Projekt „Dom w Kameliach 2” - gratis. Osiedle nowych domów - spokojne miejsce, blisko do Olsztyna. Zapraszam Andrzej 602 313 371, **GS-1628/KOM**

ZGNIŁOCHA, Gm. Purda, Zgniłocha, 2500 m2, 47000 zł, Dwie działki na skraju wsi. Numery działek 119/1 i 119/2. Urokliwe miejsce w czystej naturze, cisza. W okolicy

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-81
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biurowie nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Centrum, Warszawska, 39,25 m2, 259000 zł, 1 pok., I PIĘTRO, ATRAKCYJNE PO REMONCIE, salon 25,25 m2 (można wydzielić dwa pokoje), oddzielna kuchnia 7,86 m2. Możliwość zaaranżowania dużego salonu z aneksem kuchennym i oddzielnej sypialni. tel.660 590 596, **LEG-MS-475/ALH**

OLSZTYN, Jaroty/Zacisze, Srebrna, 40,64 m2, 276000 zł, 2 pok., 2007 rok, I PIĘTRO, 2007 r., dwa pokoje, widok na jezioro, duży balkon, mieszkanie środkowe, ciepłe i słoneczne. Salon z aneksem kuchennym 19,20 m2, sypialnia 10,30m2, duża murowana piwnica 4,70m2. tel.660 590 596, **LEG-MS-477/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Kościuszki Z Garażem, 53,21 m2, 289000 zł, 2 pok., II PIĘTRO, dwa pokoje, oddzielna kuchnia, dwa balkony, piwnica. Mieszkanie sprzedawane z GARAŻEM za dodatkową opłatą 40 000 zł (sprzedaż tylko z garażem). Mieszkanie 289 tyś + garaż 40 tyś tel.660 590 596, **LEG-MS-474/ALH**

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Zatorze, Wrocławska, 64 m2, 350000 zł, 3 pok., Mieszkanie na pierwszym piętrze, w bloku dwupiętrowym przy ulicy Wrocławskiej 32. Powierzchnia 64 m2, trzy pokoje, do remontu. Cena 350 000 złotych. Kontakt 533023134, **ABRMS11439/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO.**

OLSZTYN, Kościuszki, Kościńskiego, 72,5 m2, 390000 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie tuż przy centrum Olsztyna, za teatrem lalek przy ulicy Kościńskiego 14 w wieżowcu. Pow.72,5 m2, czwarte piętro. Świetna lokalizacja. Cena 390000 zł. Kontakt 533023134, **ABR11472/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Tęczowy Las, 76,67 m2, 559000 zł, 3 pok., 2008 rok, ATRAKCYJNE! widok na jezioro; przeszklony taras 42 m2!, dwa przeszklone balkony; garderoba, spiżarnia; nowoczesny budynek z windą, 2 miejsca postojowe w hali garażowej (opcjonalnie). tel. 660 590 596, **LEG-MS-461/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Kościuszki, 86,45 m2, 449000 zł, 3 pok., PARTER, trzy duże, oddzielne pokoje w tym salon z przestronną werandą, łazienka z oknem. Usytuowanie sprawia, że można je prze-

znaczyć pod lokal biurowy. Mieszkanie odświeżone, nowe panele tel.660 590 596, **LEG-MS-472/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Mazurska, 90 m2, 549000 zł, 3 pok., 1920 rok, Mieszkanie przy ulicy Mazurskiej 13, w centrum Olsztyna. Trzecie piętro, w kamienicy. pow.90 m2, cena 549 000 zł. Kontakt 664174484, **ABRMS11199/ABR**

domy | siedliska

JAŚKOWO, 1709 m2, 3300000 zł, Zabytkowy PAŁAC w Jaśkowie, gmina Zalewo, powiat iławski, przy jeziorze Jaśkowskim. Rok budowy-1721/Działka-3,96 ha. Możliwa ZAMIANA./www.kosyl-nieruchomosci.pl/ Kontakt: 664-71-31-20/ 535-33-62-51, **10/KOS**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka. atrakcyjna cena 399000zł. Polecam!, 12/2021/**KO.**

OLSZTYN, Brzeziny, Brzeizny, 225,01 m2, 849000 zł, 5 pok., 1982 rok, BRZEZINY / DUŻA działka 987m2; atrakcyjna bryła budynku, sąsiedztwo terenów zielonych; w całości podpiwniczony, 5 pokoi + pokój w piwnicy i na poddaszu; ocieplony; panele solarne. tel 660 590 596, **LEG-DS-433/ALH**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik. 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy. Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, **5/KOS**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grafitowa, 363 m2, 1380000 zł, 8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generałów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 138000 zł, kontakt 664174484., **ABRDS11405/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki

gospodarcze do remontu (stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30/3 m2 (od 1500-do 2000 m2), **4/KO.**

PREJŁOWO, Purda, Prejłowo, 245 m2, 1350000 zł, 5 pok., Nowy dom w wysokim standardzie w Prejłowie, w gminie Purda. Powierzchnia 245 m2, działka 4 ha, własne stawy. cena 1350 000 zł. Kontakt 5330231134, **ABRDS10860/ABR**

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora, działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród, po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO.**

WILCZKOWO, 262000 zł, 5 pok., SIEDLISKOWilczkowo, gm.Lubomino, pow. lidzbarski. 11km od Dobrego Miasta, DOM + budynki gospodarcze, Działka 2,75 ha. Wszystkie MEDIA. Do Olsztyna ok. 35 km. /www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel.-664-71-31-20, **11/KOS**

działki | grunty

GADY, 5003 m2, 85000 zł, niecałe 9 km od granicy adm. miasta, wygodny dojazd, zlokalizowana na delikatnym zboczu, ma kształt prostokąta, w sąsiedztwie domki jednorodzinne. Działka uzbrojona w wodę i prąd. tel. 660 590 596, **LEG-GS-7/ALH**

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KIEŻLINY, Wwww.Legishouse.PL, 5992 m2, 239000 zł, Działka inwestycyjno-mieszkaniowa w kształcie prostokąta położona bezpośrednio przy drodze na Myki, aktualne WARUNKI ZABUDOWY. tel. 660 590 596, **LEG-GS-125/ALH**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO.**

ŁAPKA, 9118 m2, 346485 zł, Działka w Łapce z wydanymi warunkami zabudowy, częściowo zalesiona z bardzo dobrym dojazdem. Kontakt 533023134, **ABR11121/ABR**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona. dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo. Działka rolno-budowlana. Uzbrojona. Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO.**

RÓŻNOWO, Dywity, 26046 ha, 286000 zł, Działka o powierzchni 2,6046 składająca się z 7 (siedem) wyodrębnionych ewidencyjnie działek położona w Różnowo, uzbrojona w sieć wodociagową oraz energię elektryczną tel. 660 590 596, **LEG-GS-383/ALH**

SEŃAL, Wwww.Legishouse.PL, 2328 m2, 69000 zł, Prąd i wodociąg przy działce. Wydane warunki zabudowy na budynek mieszkalny jednorodzinnej. Dojazd drogą asfaltową. Tel. 660 590 596, **LEG-GS-89/ALH**

SEŃAL, 2328 m2, 69000 zł, Działka w kształcie trapezu. Prąd i woda przy działce. Wydana Decyzja o warunkach zabudowy na budynek mieszkalny jednorodzinny. 15km od Olsztyna. Tel 660 590 596, **LEG-GS-89/ALH**

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. /KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, **11/KOS**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 84000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 685000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o łącznej powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112. Cena 685 000 zł + VAT 23% tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

lokale użytkowe

ŁĘGAJNY, Łęgajny, 49,30 m2, 195000 zł, NOWY LOKAL z 2018 r. położony przy głównym ciągu pieszo-jezdnym w Łęgajnach, 200 m od drogi krajowej Nr 16 (Olsztyn - Mrągowo). Sala 36,50 m2, zaplecze 6,40 m2, łazienka z wc 6,40 m2. tel. 660 590 596, **LEG-LS-43/ALH**

OLSZTYN, Śródmieście, Obrońców Tobruku, 2400 m2, 8564000 zł, Budynek wielo-usługowy (biurowy, usługowy) o pow.2140 na działce 1153 m2 z parkingiem przy ulicy Obrońców Tobruku. Wybudowany w 2013 roku w świetnej lokalizacji. Kontakt 533023134 lub 664174484, **ABR 11371/ABR**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grun-

waldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABR11422/ABR**

STAWIGUDA, Jarzębinowa, 2723 m2, 9300000 zł, 2009 rok, Hala produkcyjno - magazynowa z budynkiem biurowym o pow.2723 m2 na działce o pow.8585 m2. Wybudowana w roku 2009 w Stawigudzie. Pełna własność. Kontakt 533023134, **ABR-11387/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 685000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o łącznej powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112. Cena 685 000 zł + VAT 23% tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!,--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, **8/KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoni, 15/2021/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **18/KOS**

OLSZTYN, 50 m2, 2 pok., Poszukujemy jako biuro nieruchomości mieszkania dwupokojowego w Olsztynie do 50 m2. Tel.533023134, **ABR-LS-463/ABR**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /**KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt -

664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww.Legishouse.PL, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.PL, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom, duża działka, 2 garderoby, 2 łazienki, garaż na 2 auta. Woda, kanalizacja i sieć gazowa miejska, dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Łubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR 11464/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo - handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR11465/ABR**

OLSZTYN, Zatorze, Zientary Malewskiej, 960 m2, 14340 zł, Hala do wynajmu, pow.960 m2 lub 565 m2, duże wrota wjazdowe. Cena wynajmu 15 zł.za m2. Więcej informacji pod numerem 533023134, **ABR11499/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej, parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50 + VAT 23% + opt., tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Kormoran, Wyszyńskiego, 77 m2, 379000 zł, 4 pok., 1998 rok, I PIĘTRO, SALON z aneksem 33m2, pokoje 10,9,7 m2, oddzielne WC. Duża loggia 8 m2, piwnica 9m2. Można dokupić GARAŻ w pobliżu bloku. ZAMIANA na 39-48m2, parter lub I piętro tel. 660 590 596, 194472/**ALH**

Szukasz klientów? Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów



**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

CERKIEWNIK działki, 602-313-371

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ ZA GOTÓWKĘ- mieszkanie, nieruchomość, działkę. Może być do remontu lub zadłużona, POMOGE w spłacie długu. ZAPŁACĘ 4000zł za informację o takiej nieruchomości. 661-435-785

do wynajęcia

LOKALE, 602-313-371

PRACA

dam pracę

MURARZY- zbrojarzy , 667-947-124

MURARZY, płytkarzy, G/K i innych. Praca w UE. 503-603-320

POMOCNIKA budowlanego, tel. 789-123-630

PRACOWNIKA do prac budowlanych z doświadczeniem, tel. 789-123-630

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboża paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

KUPIĘ: ŻYTO, OWIES. MIR-POL ORNETA. TEL.600-050-034, 600-050-031

SKUP ZBOŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne. Tel.606-505-511

SPRZEDAM: ZBOŻA paszowe. Tel. 606-505-511

Koleżance

Małgorzacie Pasymowskiej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają pielęgniarki i lekarze
z Oddziału Chirurgii Dziecięcej w Olsztynie

226220pb1-A -P

Pragniemy złożyć wyrazy podziękowania

Pani

dr Krystynie Zyśk

i współpracownikom
Poradni Medycyny Rodzinnej

przy al. Wojska Polskiego 33

za długoletnią, wspaniałą opiekę
nad naszym

Mężem, Tatą i Dziadkiem

Gerardem

Krawczyńskim

Rodzina

224220pb1-A -P

*Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...*

Św. Franciszek Salezy

380-mp-otbr-6786a-M

Kancelarzowi

Januszowi Żwirko

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Rektor dr Lucyna Kwiatkowska,
Członkowie Rady Zarządzającej
oraz Pracownicy

Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania
im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego
w Olsztynie

236220pb1-A -P

Pani

Reginie Rychcik

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają

Dyrekcja i Pracownicy

Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego
w Olsztynie

237220pb1-A -P



45220pb1-A-P

Zawiadamiamy, że 22 stycznia 2022 r. zmarła w wieku 72 lat
Nasza Kochana Mama, Babcia i Siostra

ś. † p. Halina Guzowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 26 stycznia 2022 r. (środa)
o godz. 9.45 pożegnaniem Zmarłej w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 10.15 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą pogrzebową
do parafii Świętego Jakuba przy ul. Staszica (katedra).

Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pogrążona w smutku rodzina

233220pb1-A-P

Pani

Bożenie Derlacz oraz Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd i Pracownicy Thale Sp. z o.o. Sp. k.

225220pb1-A-P

*Człowiek odchodzi, lecz miłość pozostaje,
Mimo wszelkiej rozpaczki pozwala żyć dalej*

Pani

mgr Paulinie Hubacz

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

Babci

składają Kierownik i Pracownicy Katedry Pielęgniarstwa
UWM w Olsztynie

234220pb1-a-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ”
I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI

(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń,
OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80,
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń,
ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-289190pb1-c-M

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 21 stycznia 2022 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Eugeniusz Gajlewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
26 stycznia 2022 r. (środa) o godz. 10.00 Mszą Świętą
Żałobną w kościele (górnym) pw. Chrystusa
Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego.
Pochowanie urny z Prochami odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

232220pb1-a-M

Drogiemu Koledze

Andrzejowi Mielnickiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony Danuty

składają koleżanki i koledzy
z Polskiej Agencji Prasowej w Olsztynie

227220pb1-A-P

Panu Redaktorowi

Andrzejowi Mielnickiemu

dziennikarzowi „Gazety Olsztyńskiej”

wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

Żony

składa
Daniel Zadworny
Wójt Gminy Dywity

228220pb1-A-P

Panu

Redaktorowi

Andrzejowi Mielnickiemu

słowa wsparcia
i wyrazy głębokiego współczucia
po stracie

Żony Danuty

przesyłają pracownicy Biura Prasowego
Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

235220pb1-a-M



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-f-M



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-f-M

GRUBY, GDZIE BIEGNIESZ? IDŹ LEPIEJ NA PIWO

PRZEWODNIK PO BIEGANIU „Piotr, ty nigdy nie lubiłeś biegać” — teraz często słyszę to zdanie od moich nauczycieli i znajomych. Mam dystans oceniając siebie. Czuję go w starcie i w kilometrach treningów. Zastanawiam się czasami, czy tak było zawsze.

To świat kontrastów, jednak niespecjalnie przejmowałem się tym, że zawsze było mnie za dużo. Ław-ska podstawowa piątka jest blisko lasu. Mogliśmy po nim biegać jak udało się przejść przez działkowe ogrody. Z tym różnie bywało. Działkowcy byli bardzo wyczuleni na obcych skraczających sobie drogę do lasu.

Dla mojego pokolenia las tworzył naturalne środowisko. To miejsce wielu pasji. Rower, szaleńcze wycieczki w jego wnętrzu, nie były nam obce. Byłem troszkę misiowaty, no może bardziej niż troszkę. Bieganie bolało moje ciało bardziej niż gry zespołowe. Futbol amerykański, udawany z braku możliwości rozwoju, tworzył fascynację. W szkole wiadomo — jak duży, to do kuli. Tak to już jest. Lubilem ten segment lekkiej atletyki. Apo południu — puszczaństwo. Survival, trekking — ładnie to brzmi teraz. Wtedy to była jazda po bandzie.

Moje ciało jest jak stopniowanie przymiotników. Duże, większe... Aby nie wskoczyć na następny stopień, dziesięć lat temu zacząłem truchtać. Kręciłem wieczorami jak chomik 150-metrowe kółka po tartanowej bieżni wokół SP 2. Praca bez emocji, otepiająca wirówka kółek. Gdyby nie Ławska Nocna Piątka IPB, to pewnie bym odpuścił ten sport. Namówiony przez kolegów i koleżanki z pracy pomyślałem, dlaczego nie? Zamiar duży. Siły mniej, ale ambicją przeganiała niechęć. Na dwa tygodnie przed startem skręciłem stopę. Fioletowo-krwawy kolor posiał zwątpienie. Jednak upór pchał do przodu. Nasmarowany różnymi cudami, na przeciwbólowych prochach, naelektryzowany emocjami prawie minąłem zwycięzcę biegu odbierając pakiet.

Atmosfera biegu zadziałała na dłużej. Dałem radę. Chciałem więcej. Zacząłem



Piotr Guzowski na trasie Ławskiego Półmaratonu

**POZNAŁEM
CIEMNĄ STRONĘ
BIEGANIA. „GRUBY,
GDZIE BIEGNIESZ?
IDŹ LEPIEJ NA
PIWO, POWIEŚ
SIĘ GRUBASIE.”
TAKIE POLSKIE
WSPARCIE
PRZYPADKOWYCH
KIBICÓW
Z INNOŚCIĄ
WNĘTRZA.
SŁYŚZAŁEM
JE MIJAJĄC
NA TRENINGU
LENIWYCH
BYWALCÓW ŻYCIA.**

poznać siebie z innej strony. Frycowe jak wszędzie trzeba płacić. Pomogli mądrzejsi biegowo, pamiętam o tym. Dzięki nim jestem biegowo bardziej ogarnięty. Założyliśmy swoją biegową grupę.

Biegacze Gorszego Sortu, trochę na przekór naszemu mistrzostwu. Nie ma w tej nazwie drugiego dna.

Treningi, to emocje i endorfiny. Endorfiny Bartoszyce. Pozdrawiam was z poziomu gorszego sortu. Poznałem ciemną stronę biegania. „Gruby, gdzie biegiesz? Idź lepiej na piwo, powieś się grubasie.” Takie polskie wsparcie przypadkowych kibiców z innością wewnątrz. Słyszałem je mijając na treningu leniwych bywalców życia.

Doświadczając tego, nie czuję się przegrany. Wiem, że ulica ma różne kolory. Nie wszyscy z nas mają w sobie dystans do opinii i odporność na pohukiwania chodnika. Doskonale rozumiem tych, co są słabsi psychicznie w płytkiej ocenie. Wiem, że nawet gwizdy zachwyty nad sylwetką biegaczek, też im nie służą.

Raz lepiej, raz gorzej. Frajda, adrenalina, kontuzje, znajomości. Uśmiechy i grymasy życia biegacza. Rower, jak coś zatrzymuje trening, szybki marsz jak czuję, że boli — to też część planu. Po startowych piątkach, dycha i czas na półmaraton. Po nim łyżwacz — zrobiłem to! To

nie tklive podsumowanie pasji. To realizm emocji, które zrozumie tylko ktoś, kto doznał trudu wysiłku z nadwyżką ciała w młodym życiu. Nie jest łatwo wytrwać, kiedy wszystko w tobie chce się położyć.

Pokochałem biegową turystykę. Starty w okolicznych biegach, potem wojewódzkie i ogólnopolskie rywalizacje w odkrywaniu tego co mnie fascynuje. Historia i militaria, architektura, pejzaże — to pozasportowe dodatki. Nie wolno trzymać się kurczowo komina własnego domu. Ten widok szufladkuje i zmienia ocenę świata. Unikajmy zacieśniającej się pętli ograniczenia życia.

Czasami było bardzo grubo ze zmęczeniem na granicy. Oczekując na start — nocleg na sali gimnastycznej. Trudno zmrzyć tam oko, a rano trzeba ogarnąć siebie na starcie półmaratonu. Po starcie, zwiedzam miasta i szukam powrotnych połączeń. Zdarzało się, że późnym popołudniem wracając do domu, przepakowywałem ciuchy i pociągłem na drugi koniec Polski. Do Gniezna, Poznania lub dalej. Zagorzali kibice Lecha Poznań po przegranych



**MOJE CIAŁO
JEST JAK
STOPNIOWANIE
PRZYMOTNIKÓW.
DUŻE, WIĘKSZE...
ABY NIE
WSKOCZYĆ
NA NASTĘPNY
STOPIEŃ,
DZIESIĘĆ LAT
TEMU ZACZAŁEM
TRUCHTAĆ.**

meczu — to towarzystwo innych emocji i doświadczeń.

Znam już swój organizm, potrafię usłyszeć, jak się buntuje. Nie walczę. Po prostu truchtam. Starty to jak przeciąganie liny. Trzeba być czujnym na inne szarpnięcia. Moja rodzina akceptuje mnie z całym światem moich pasji, wspiera wykazując ogromną cierpliwość. Mam nadzieję, że poczują w sobie podziękowanie za taką obecność.

Lubię Poznańską Małą. Zaliczyłem tam swój pierwszy maraton. Październik przywitał nas gorącą nie tylko atmosferą startu. Temperatura dostroiła się do niej. To piekielko poszarpało biegaczami. Widziałem po drodze karetki zbierające zbyt odważnych, może też niedoświadczonych biegaczy. Ciekawe, częściej zdarza się to facetom. Ich wiara w sukces na mecie jest czasami sprzeczna z formą.

Bez wsparcia rodziny, biegowej grupy, pewnie bym nie zobaczył mety. Zprzygotowaniem też nie było kolorowo. Wszystko skończyło się dobrze dlatego, że bałem się dystansu. Dobrze, że meta nie była o metr dalej. W bieganiu ambicja nie może biec przed zdrowiem.

Latałem po Polsce poszukując startów. Miałem jednak obawy przed udziałem w Ławskim Półmaratonie. Rodzinne miasto, przed którym trzeba odsłonić biegowe niedostatki, peszyło. Decyzja o zgłoszeniu się do udziału w nim, to zwitek różnych emocji. Pokonanie ich spowodowało, że to właśnie półówkę lubię najbardziej. Jest dla każdego. Nie wymaga lęku królewskiego dystansu. Wymaga rozważa i dyscypliny przygotowania.

Bardzo lubię biegi charytatywne. Staram się udzielać w społecznych akcjach wsparcia. To częśćka mojej osobowości. Chcę pomagać innym. Wiem, że w ten sposób pomagam też sobie. Jak widzę kogoś, kto jest na początku biegania, to okłaskuję go. Jak jest go za dużo, tym bardziej wspieram jego lęki. Wiem, jak to jest być puszystym. Pogubiłem po drodze ponad 20 kg. Muszę jeszcze zgubić wiele, aby przestraszyć Kenijczyków.

Bieganie to styl życia. Ławska fantazja z domieszką rozsądku i szaleństwa. Odkrywanie niezrozumiałych zakamarków wnętrza. Ten pierwotny wysiłek czyści wiele emocji. Porządkuje umysł zapręgnięty w galop życia. Nadmiar energii studzę morsowaniem w odczuciu dbania o siebie winnej regeneracji. Lubię wolontariat na ławskim parkrunie. To fajny czas na pogadanie, wsparcie i żarty. Na co dzień pracuję z osobami niepełnosprawnymi i widzę, jak mój sport daje im obraz z innego świata, pomaga w zrozumieniu go.

Podziwiam najbardziej tych, którzy są dwa razy starsi ode mnie i stają ze mną na starcie. 70 lat i więcej w bieganiu pana Jurka z Kurzętnika — szacunek! Będę robił wszystko, aby wskoczyć do tej kategorii wiekowej z jego zapalem. Właśnie minął kolejny rok życia mojego życia.

PIOTR GUZOWSKI

WYSŁUCHAŁ PAWEŁ HOFMAN,
TRENER LEKKIEJ ATLETYKI

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA \\ Komisja Dyscyplinarna przy EURO 2022 odrzuciła protest wniesiony przez Polski Związek Piłki Ręcznej po meczu Polska - Rosja. Wynik meczu 29:29 został zatem ostatecznie potwierdzony, chociaż zdobywca ostatniego gola dla Rosjan przed rzutem zrobił aż cztery kroki. Szanse na zmianę decyzji, a tym samym przyznanie zwycięstwa Polsce, były jednak bardzo małe, bowiem błąd kroków nie podlega weryfikacji wideo.

TENIS \\ W czwartej rundzie Australian Open Iga Świątek zmierzyła się z Soraną Cirstea (38. miejsce w rankingu WTA), no i momentami były to prawdziwe tenisowe „schody” dla obu zawodniczek. W pierwszym secie przy stanie 5:5 Polka przegrała swój serwis, po czym w błyskawicznym tempie przegrała kolejnego gema. Zapachniało sensacją, jednak na początku drugiej partii Iga szybko przełamała serwis rywalki (2:0), ale po chwili był już remis 2:2. Ostatecznie górą była Polka, ale trzeba przyznać, że obie tenisistki „nie brały jeńców”, dzięki czemu nieliczni kibice obejrżeli wiele pasjonujących wymian.

W trzecim secie Polka utrzymała poziom, w przeciwieństwie do coraz bardziej zmęczonej Rumunki, która coraz częściej się myliła. Ostatecznie Iga wygrała 5:7, 6:3, 6:3 i po raz pierwszy w karierze awansowała do ćwierćfinału Australian Open. Na tym etapie turnieju wszystko wskazywało, że Świątek zmierzy się z Aryną Sabalenką, tak się jednak nie stało, bo rozstawiona z „dwójką” Białorusinka przegrała 7:5, 2:6, 6:7 ze znacznie niżej

notowaną Estonką Kaię Kanepi. Mecz Świątek Kanepi odbędzie się w środę. Niestety, z juniorskim turniejem pożegnał się Olaf Pieczkowski. W drugiej rundzie rywalem 17-letniego Polaka był Amerykanin Yannik Rahman. Kort numer 13 okazał się pechowy dla rozstawionego z ósemką Pieczkowskiego. Po 105 minutach walki ostatecznie Amerykanin zwyciężył 6:3, 3:6, 6:1 i awansował do 1/8 finału. Nie była to, niestety, ostatnia poniedziałkowa porażka olsztynianina, bo kilka godzin później w pierwszej rundzie debła — wspólnie z Borysem Zgołą — zmierzył się z parą Tanapatt Nirundorn-Jaden Weekes. Co prawda pierwsze sety wygrali Polacy, ale potem górą byli już Tajlandczyk i Kanadyjczyk, którzy zwyciężyli po super tie breaku 2:6, 6:3, 10-8.

PIŁKA NOŻNA \\ Nadal nie wiadomo, kto zostanie selekcjonerem reprezentacji Polski. Gdy kandydatura Adama Nawatki niespodziewanie zblakła, wtedy wzrosły akcje Andrija Szewczenki, jednak w tym przypadku na przeszkodzie stoją żądania finansowe Ukrainca, który chciałby zarabiać rocznie około dwa i pół miliona euro. A gdy dwóch się bije, tam niekiedy trzeci korzysta — w tym przypadku tym trzecim może być Jan Urban, obecny trener Górnika Zabrze. Według „Przeglądu Sportowego”, prezes PZPN Cezary Kulesza polecał do Turcji, gdzie Górnik obecnie trenuje, by porozmawiać z Urbanem o objęciu reprezentacji.

SIATKÓWKA \\ W ostatnim niedzielnym meczu 17. kolejki

PlusLigi Ślepsk Małow Suwałki pokonał Cuprum Lubin 3:1 (18, 20, -18, 18).

DAD

PO 17 KOLEJKACH

1. ZAKSA	16-0	46	48:8
2. Jastrzębski	14-3	43	46:14
3. Skra	12-5	37	45:26
4. Zawiercie	13-4	35	40:25
5. Projekt	15-10	29	35:26
6. Resovia	9-8	27	33:29
7. Indykpol AZS	8-8	24	31:30
8. Katowice	6-9	17	24:33
9. LUK	6-10	17	24:37
10. Cuprum	4-12	15	24:39
11. Czarni	5-9	13	17:34
12. Ślepsk	4-12	13	18:39
13. Trefl	4-11	13	19:33
14. Stal	1-16	7	17:48

PIŁKA NOŻNA \\ W przeszłości trener Wojciech Tarnowski trzykrotnie prowadził drużynę Powiśla. I właśnie zespół z Dzierzgonia (woj. pomorskie) był rywalem Jezioraka w test-meczu rozegranym w Iławie.

JEZIORAK IŁAWA — POWIŚLE DZIERZGON 3:1 (0:0) 1:0 — Bartkowski (64), 1:1 — (66), 2:1, 3:1 — Sagan (71, 75), **JEZIORAK:** Włodarczyk — Kłosowski, Zalewski, Burzyński, Wacławski, Nastaj, Piórkowski, Sedlewski, Sagan, Bartkowski, Galas, **Zagrali także:** Ciura — Górski, Czarzasty, Czarnota, Falkowski, Topolewski,

Na sztucznej murawie stadionu miejskiego piłkarze IV-ligowego Jezioraka rozegrali drugi sparing w trakcie okresu przygotowawczego do rundy rewanżowej sezonu 2021/22. W pierwszym w tym roku test-meczu drużyna trenera Wojciecha Tarnowskiego pokonała suską Unię 11:1. Iławianie (i nie tylko oni) co zima korzystają z opcji, jaką daje im sztuczna płyta stadionu przy

ulicy Sienkiewicza. Teraz nie było inaczej — to ponownie Jeziorak był gospodarzem. Trzeci zespół forBET IV ligi pokonał wicelidera okręgowki (grupa „Gdańsk II”) 3:1, wszystkie bramki padły w drugiej połowie spotkania. Strzelanie rozpoczął nowy nabytek Jezioraka (choć już z przeszłością w biało-niebieskich barwach, jeszcze w juniorach) Michał Bartkowski, który w rundzie jesiennej grał u sąsiadów zza miedzy, w III-ligowym GKS-ie Wiekielec. W sparingu z Unią napastnik zdobył aż pięć goli, teraz dołożył kolejne trafienie w zimowych grach kontrolnych. Powiśle wyrównało chwilę później, jednak ostatnie dwa słowa należały do drużyny z Iławy. Bramki Pawła Sagana ustaliły wynik na 3:1 dla Jezioraka. — To było fajne granie, z ciekawym zespołem mającym doświadczoną kadrę, ograną na boiskach pomorskiej IV ligi — mówi po meczu trener Tarnowski. — Wielu tych piłkarzy trenowałem w Powiślu, miło było spotkać się w Iławie — dodaje szkoleniowiec, który podkreśla, że ten sparing traktuje przede wszystkim w kategoriach kolejnej jednostki treningowej. — Najważniejsze, że obyło się bez kontuzji, a piłkarze mogli pograć na dobrze przygotowanym boisku — dodaje szkoleniowiec, który na ten tydzień ma zaplanowane dla swojego zespołu, podobnie jak w wielu innych tygodniach w okresie zimowym, cztery jednostki treningowe (boisko, hala, siłownia) plus test-mecz. W sobotę o godzinie 13.30 iławianie zagrają trzeci sparing, tym razem na wyjeździe. Rywalem będzie bydgoski Zawisza. **ZICO**



61. PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Pełna lista kandydatów dostępna na www.gazetaolsztynska.pl
Kupon należy dostarczyć do **14 lutego 2022 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”.**

Imię i nazwisko

Adres

Tel.

E-mail:

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 8 regulaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

PARTNER STRATEGICZNY



PATRONI HONOROWI



PARTNERZY BRĄZOWI



PATRONI MEDIALNI





SPORT.wm.pl

„KTO MNIE TERAZ NAUCZY SPININGOWAĆ?”

PILKA NOŻNA\\\\ Bez końca oddany ukochanemu Jeziorakowi. Zawsze podchodzący z dystansem do siebie i otaczającej go rzeczywistości. Krytykowany (często za przewiny innych), ale też jednocześnie doceniany za wielkie poświęcenie dla klubu z Ławy.



**MATEUSZ
PARTYGA**
m.partyga@
gazetaolsztyńska.pl

Tych drugich, pozytywnych opinii o Kazimierzu Paluszewskim, po jego śmierci, jest zdecydowanie więcej.

• W poniedziałkowy wieczór (17.01) mocno już schorowane serce wieloletniego działacza Jezioraka zatrzymało się. Bezgraniczne poświęcenie dla ukochanego klubu z lat ubiegłych wiązało się też niestety z wielkim stresem, który pan Kazimierz próbował rozpuścić dymem z kolejnego wypalanego papierosa. Jak nam powiedział Andrzej Sobiech, były już prezes Jezioraka, który przez wiele lat współpracował ze śp. Paluszewskim, to poświęcenie na rzecz klubu też niestety miało duży wpływ na pogarszanie się jego stanu zdrowia. We wtorkowy poranek dotarła do nas smutna informacja: nie żyje Kazimierz Paluszewski, wieloletni działacz Jezioraka Ława.

O stanie zdrowia pana Kazika wiedzieliśmy dużo od niego samego. Podczas naszej ostatniej rozmowy, jeszcze w 2021 roku, powiedział przy okazji spotkania pod ławskim szpitalem: „Zico, jeszcze nie teraz. Poczekać chwilę to pogadamy...”. Próbowałem go wówczas namówić na wywiad. A akurat pan Kazik potrafił mówić bardzo ciekawie, a na każdą okazję miał przygotowaną anegdotę. Niestety, na tym świecie już nie pogadamy...

To była/jest jedna z barwniejszych postaci ławskiego (i nie tylko ławskiego) sportu. Wspomnienia ludzi, którzy go znali, nie mogą być inne. O zmarłych można mówić tylko dobrze? Nie, o zmarłych trzeba mówić prawdę. A akurat pan



Kazimierz Paluszewski (w szalikach Jezioraka), tu akurat w trakcie sesji rady miasta Ławy. Oczywiście walczył wówczas o większe wsparcie finansowe dla klubu

Kazimierz ma to szczęście, że mimo wielu życiowych i klubowych burz, a nawet sztormów, zawsze był nad wodą. Może i rzeczywiście, jego niektóre decyzje czy posunięcia nie trafiały w gust kibiców, piłkarzy itd.. Popelniał błędy, jak każdy. Ale nie każdy, mimo tak dużej krytyki jego osoby ze strony wielu (często anonimowej, zza klawiatury komputera), może z dumą chodzić po mieście, gdzie ludzie na jego widok uśmiechają się i odnoszą z szacunkiem. Bo pan Kazik to był gość z klasą!

— To był mój ukochany stryj, spędziliśmy z nim wiele wspaniałych chwil — mówi Artur Paluszewski, bratanek pana Kazimierza. — Wiele energii, zdrowia, ale także życia prywatnego i własnych pieniędzy poświęcił na to, aby w Jezioraku było jak najlepiej. Nie można o tym zapominać — mówi Artur.

Jak to nam humorystycznie powiedział kiedyś w jednym z wywiadów trener Wojciech Tarnowski

(wówczas i obecnie, szkoleniowiec Jezioraka): — Gdy się szło na rozmowę z Kazimierzem Paluszewskim, to trzeba było zakładać wodę, bo tak potrafił łąć wodę. Z drugiej jednak strony, gdyby nie jego poświęcenie, to nie wiadomo, w jakim Jeziorak byłby w tym momencie miejscu i czy w ogóle by istniał — w tej wypowiedzi zawiera się cała prawda na temat pana Kazimierza. Do tego miał poczucie humoru (i wspomniany wcześniej dystans do siebie samego), więc gdy później przeczytał te słowa w gazecie, to żadnych pretensji nie miał. Wręcz przeciwnie.

Poczucia humoru nie brakowało mu również wtedy, gdy kilkanaście lat temu od razu przystał na naszą propozycję zrobienia żartu na prima aprilis. Temat: „Reprezentacja jednego z krajów afrykańskich będzie się przygotowywała w Ławie na mistrzostwa świata!”. Mniejsza z tym, jaka kadra i jaki mundial. Pan Kazimierz od razu podłapał pomysł żartu i opowia-

dał wartykule, jak to pobyt tej reprezentacji jest wielką szansą dla Ławy. — Mamy w Ławie znakomite warunki, aby tę oraz inne reprezentacje gościć w naszym mieście — mówił wówczas, „zupełnie serio”.

Piłka nożna to jednak nie była jedyna pasja pana Kazika. Wędkarstwo! To był dopiero „konik” Paluszewskiego. Każde nasze spotkanie zaczynało się nie od rozmowy na temat futbolu, tylko od dyskusji o rekordach, zerwanych „sztukach” i najlepszych miejscówkach. Gdy Paluszewski ruszał swoim autem z podczepioną na hol dwukółką złódką, to sandacze, okonie, szczupaki i inne wodne drapieżniki już musiały mieć się na baczności.

— Wędkarstwo to była wielka pasja mojego stryja, mógł o niej rozmawiać godzinami. A proszę sobie wyobrazić, że nigdy w życiu nie zjadł ani jednego kawałka ryby! Jak już coś złowił, to przywoził mojemu tacie lub nam — wspomina Artur Paluszewski. — Do tego „zara-

zał” tą pasją innych. Między innymi moja 10-letnia córka złapała tego bakcyła, Kazik zdążył jeszcze nauczyć ją podstaw wędkowania. Dzień po jego śmierci córka zapytała mnie: „Tato, to kto mnie teraz nauczy spinningować?”... — mówi bratanek pana Kazika.

Wracamy do trenera Tarnowskiego, który przez wiele lat pracował z Paluszewskim. Ba! to sąsiedzi, którzy stali się przyjaciółmi. — Kazik to człowiek-legenda — nie ma wątpliwości trener z Ławy. — Właśnie odszedł od nas członek naszej rodziny, bo tak go traktowaliśmy, tak blisko byliśmy. Spędziłem z nim wiele godzin na rozmowach, nie tylko w klubowym biurze, do którego to zapraszał mnie na — jak to mówił — „kity”, czyli bajery, ale także na rybach. Przez lata wspólnie wędkowaliśmy, a w trakcie tego wędkowania wiele rozmawialiśmy o futbolu — dodaje Tarnowski.

— Niestety, smutek po jego odejściu jest wielki. Już po tym, gdy dowiedziałem

się o śmierci Kazika, to rozmawiałem o nim z wieloma osobami. Każda z nich tylko pozytywnie wspomina tę postać. A gdy wówczas mówiłem o woderach i łaniu wody, to tylko z sympatii do Kazika, a nie ze złośliwości. Bo żartować można z ludźmi i z ludźmi, których się lubi iszanuje. A ja Kazika lubiłem iszanowałem bardzo. To był prawdziwy przyjaciel — przyznaje szkoleniowiec z Ławy.

— Tej osoby nie dało się nie lubić. Pan Kazimierz był człowiekiem bardzo otwartym i kontaktowym, ludzie cieszyli się na jego widok. Wiadomo było, że rozmowa z nim będzie ciekawa, pełna „kitowania” przy okazji — mówi Dawid Kowalski, wychowanek Jezioraka, który grał w biało-niebieskich barwach klubu sportowego z ulicy Sienkiewicza w czasach pracy Paluszewskiego.

— Trzeba tu podkreślić jedną bardzo ważną kwestię: różne były czasy w Jezioraku, jednak pan Kazimierz był w klubie zawsze. Gdy inni działacze unikali trudnych spotkań i rozmów z piłkarzami w ciężkich czasach życia klubu, to pan Paluszewski zawsze do nas przychodził. A to też wymagało odwagi z jego strony. I choć nawet momentami obiecywał więcej, niż rzeczywistość klub był w stanie zrobić, to jednak robił to w taki sposób, w takim stylu, że i tak później nikt nie miał do niego większych pretensji. Bo to był słynny Kazimierz Paluszewski, człowiek bezgranicznie oddany Jeziorakowi, który w klubie spędzał praktycznie całe dnie. Jeszcze jedna kwestia: nigdy nie dbał o interes własny, zawsze myślał o interesie klubu — dodaje Dawid Kowalski.

Kazimierz Paluszewski został pochowany w piątek (21.01) na cmentarzu komunalnym przy ulicy Ostródzkiej w Ławie (sektor II).